

Notatnik Świeradowski



NR 3 (220) 15 MARCA 2017



BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK WSPÓLNOTY SAMORZĄDOWEJ GMINY MIEJSKIEJ ŚWIERADÓW-ZDRÓJ

ISSN 1732-9612

NOTATNIK nr 4 (221) zostanie dostarczony do punktów kolportażu 12 kwietnia br.

Własność prywatna, ale przestrzeń publiczna



Wielokrotnie na tych łamach sygnalizowaliśmy, że gmina powinna bardziej zdecydowanie reagować na wszelkie przejawy niedbalstwa w urządzaniu przestrzeni publicznej. Nie jest ważne, że tablica, którą widzimy na zdjęciu stoi na prywatnym gruncie, bo nad prywatnością wznosi się interes ogółu powiązany z troską o wizerunek miasta jako miejscowości wczasowo-uzdrowskiej. Na tę tablicę (róg ul. Górskiej i Leśnej) codziennie spoglądają setki gości, w tym i niemieckich. Co sobie pomyślą? Mamy więc nadzieję, że wystarczy jeden telefon z Urzędu Miasta do właścicieli, aby natychmiast albo uzupełnili tę dziurę, albo zdjęli tablicę.

Dziury wstydu i strachu



Zima dokonała tak ogromnych spustoszeń nawierzchni na drodze nr 361 między Proszówką a Orłowicami, że świeradowski UM, jej zarządca (ale nie właściciel), nie czekał, aż otaczarnie wznowią produkcję mas gorących, tylko już 3 marca zdecydował się na wczesne łatanie masą na zimno, dwukrotnie droższą (na zdjęciu „neutralizowanie” dziur w Mirsku) - nie miał wyboru, ponieważ stan tej drogi zagrażał wręcz bezpieczeństwu kierowców. A my na str. 2 i 3 spróbujemy ustalić, czy i kiedy droga 361 znajdzie się wreszcie w planach modernizacyjnych.



Sztuka przez duże S

Biorezydencja w Dniu Kobiet zaprosiła na koncert zespołu Same Suki. W niepowtarzalnym klimacie sali widowiskowej, przy wspianej akustyce, wzmocnionej niewątpliwym talentem wokalnym artystek, ponad 100 widzów miało okazję obcować ze sztuką przez duże S. O pozostałych inicjatywach z myślą o paniach w dniu ich święta piszemy na str. 4 i 7.

Pracownia Piernikowa Isabell
zaprasza

od 15.03 2017 r.

Original

WYSTAWA
Piernikowych Pisanek
i innych słodkości...

Piernik w wielkanocnej odsłonie: do podziwiania autorskie prace Izabeli Janiak - mistrzyni zdobienia słodkości lukrem królewskim oraz niepowtarzalna okazja wzięcia udziału w warsztatach wypieku i zdobienia pierników.

Wystawa czynna od 15 marca, codziennie od godz. 10.00 do 16.00. Wstęp 5 zł.
Pracownia Piernikowa Isabell, ul. Rolnicza 2, tel. 509 460 300.

URZĄD MIASTA

ul. 11 Listopada 35

PARTER

Burmistrz Miasta – **Roland Marciniak**: 75 78-16-119; Sekretariat Burmistrza – **Krystyna Kisiel**: 75 78-16-489, fax 75 78-16-585 - pok. 1d; Skarbnik – **Iwona Kosmala**: 75 78-16-234 - pok. 1a; opłaty za użytkowanie wieczyste, opłata uzdrowska – **Katarzyna Barczyszyn**, opłata za śmieci, opłaty za środki transportu – **Małgorzata Milichiewicz**, czynsze, opłata za wodę i ścieki – **Jowita Worotnicka**, : 75 78-16-659 - pok. 1b; podatki i opłaty lokalne – **Anna Leśniak**, wymiar podatku od nieruchomości – **Magdalena Szukiewicz** - 75 78-16-452 - pok. 1c; sprawozdawczość budżetowa, VAT – **Katarzyna Duda**, sprawy budżetowe – **Ewelina Ostrowska-May** - 75 78-17-092 - pok. 3; zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, działalność gospodarcza – **Danuta Żyłkiwicz**: 75 78-16-344; meldunki i dowody osobiste, zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych – **Halina Stettner**: 75 78-16-929 - pok. 1f (obok sekretariatu); Referat Gospodarki Nieruchomościami i Zagospodarowania Przestrzennego – **Rafał May** (kierownik), **Jolanna Szczekulska** - 75 78-17-297 - pok. 2.

I PIĘTRO

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej - pok. nr 10, 11 i 12. Sekretariat: 75 78-16-321, kierownik – **Agnieszka Moroz**: 75 78-16-230. Księgo-wość oświaty – **Anna Abramczyk**, **Marta Rejman-Sergiejcuk**: 75 78-16-896 - pok. nr 14.

II PIĘTRO

Sekretarz – **Sylwia Błaszczuk**; zamówienia publiczne – **Monika Sautycz**: 75 78-16-471 - pok. 21a; Referat Gospodarki Miejskiej, Inwestycji i Ochrony Środowiska, kierownik – **Eugeniusz Grabas**: 75 78-17-071 - pok. 21b; gospodarka mieszkaniowa – **Władysław Rzeźnik**, utrzymanie czystości, organizacja ruchu drogowego, oświetlenie drogowe i parkowe – **Grzegorz Zajac**, funkcjonowanie systemu odbioru odpadów komunalnych – **Marcin Rosołek**: 75 78-16-324 - pok. 21c; **Anna Mazurek**, **Mariusz Pysz**, **Wojciech Cielecki**: 75 78-16-970 - pok. 21d; wodociągi i kanalizacja – **Izabela Jurczak**, *ochrona środowiska* – **Kamila Jednorowska-Męcina**: 75 78-16-343 - pok. 22. Referat Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu, kierownik – **Dorota Marek**: 75 71-36-482 - pok. 23; turystyka, kultura i sport – **Monika Hajny-Daszko**: 75 71-36-483 i 75 78-16-350; informatyk – **Tomasz Chmielowiec** - 75 71-36-483, fax 75 78-16-221 - pok. 24b. Inspektor ds. organizacyjnych i oświatowych – **Jolanta Bobak**: 75 78-17-668 - pok. 24c.

III PIĘTRO

Biuro Rady Miasta, kadry – **Diana Timoftiewicz-Żak**: 75 78-17-666 - pok. nr 32.

UM ul. Piłsudskiego 15

Tadeusz Baka – obrona cywilna, zarządzanie kryzysowe i ochrona przeciwpożarowa: 75 78-16-841 i 75 78-16-155 - pok. 02.

OŚWIATA I KULTURA

Przedszkole Miejskie: 75 78-16-339; Miejski Zespół Szkół: 75 78-16-373, 75 78-16-668; Świetlica środowiskowa UL: 75 78-17-885; Szkoła Podstawowa nr 2 w Czerniawie: 75 78-16-379; Świetlica środowiskowa MROWI-SKO: 75 78-45-712; Miejska Biblioteka Publiczna IZERKA: 75 78-16-394.

IZERSKA ŁĄKA

Monika Chwaszcz
tel. 75 617 14 42
izerskalaka@
swieradowzdroj.pl

CZARCI MŁYN

Kinga Miakienko
tel. 75 78 45 325
czarcimlyn@
swieradowzdroj.pl

2



Dziury wstydu i strachu



Zanim napiszemy o drodze nr 361, wracamy do nieszczęsnego odcinka ul. Strażackiej, który jest solą w oku głównie Gminy Miejskiej Świeradów-Zdrój, choć powinien spędzać sen z powiek raczej wólarzom Mirska i dyrekcji nadleśnictwa.

Zdjęcie z lewej zostało wykonane na sa-



mym początku lutego, w szczycie ferii, gdy zima dokonała już totalnych zniszczeń niektórych frag-

mentów jezdni (zwłaszcza od strony Czerniawy). Z prawej ten sam fragment po kilku dniach; gmina nie mogła beczynnie czekać, aż na powstałych garbach wywróci się jakieś auto, i zleciła świeradowskiej firmie Pawła Pasierba zasypianie dziur tłuczniami oraz ich uciebie - na swój koszt (a przy okazji z obu

Masz sprawę do radnego? Zadzwoń, napisz!

RADNI RADY MIASTA

Tadeusz Aficki - tel. 604 499 175,
tadeuszaficki@gmail.com

Michał Brutkowski, tel. 604 976 297,
michal.brutkowski@op.pl

Janina Czaplinska, tel. 668 212 350,
janina42@vp.pl

Teresa Fierkiewicz, tel. 665 733 443,
teresa.fierkiewicz@amorki.pl

Aleksandra Kasprzak, tel. 602 276 154,
olak17@op.pl

Bartosz Kijewski, tel. 663 569 763,
bartosz.kijewski.24@gmail.com

Artur Kotlarek, tel. 663 664 923,
artur.kotlarek@o2.pl

Mariusz Kozioł, tel. 509 999 848,
markoz72@gmail.com

Lubomir Leszczyński, tel. 783 909 961,
lubekleszcz@gmail.com

Krystyna Liber, tel. 796 675 790,

Magda Olszewska, tel. 609 066 152,
olszewska.magdalena@yahoo.de

Urszula Romanowicz, tel. 663 361 388,
romanowicz.u@gmail.com

Wioletta Urbańczyk, tel. 600 404 737,
w.urbanczyk@op.pl

Szczepan Wojsa, tel. 605 334 260,
szczepanwojsa@wp.pl

Antoni Zwierzyński, tel. 601 861 593,
czarnypotok@wp.pl

RADNI RADY

POWIATU LUBAŃSKIEGO

Iwona Korzeniowska-Wojsa

tel. 605 223 540, florizet@wp.pl

Zbigniew Maroń, tel. 603 080 913,

z.maron@onet.pl

stron ustawiła widoczny na zdjęciu znak drogowy). Może nie wygląda to zbyt efektownie, ale auta nie muszą tu już gwałtownie hamować, by uniknąć szkody.

Wszystko to jednak są tylko działania doraźne, które bez porozumienia stron zmieniają się w cykliczne, w żadnej mierze nie zmieniając tragicznego stanu jezdni. Przecież po zakończeniu zimy ruch na niej nie ustanie, a irytacja kierowców będzie rosła w miarę, jak droga zacznie odświeżać kolejne dziurawe pułapki (a będzie, bo resztki asfaltu zdają się tracić „łączność” z gruntem).

Teraz porównajmy ten kilkusetmetrowy ból głowy z tym, który nas dopada, ilekroć musimy przejechać trasę z Proszówki do Orłowic. Nikogo nie trzeba przekonywać, że ten fragment jest najeżony dziurami niczym ementaler. Od lat czekamy na decyzję o jej modernizacji i nieodmiennie nikt nam nie chciał nawet podać przybliżonej daty. Zima dokonała dzieła zniszczenia nawierzchni, więc świeradowski UM, zarządca drogi, nie czekał, aż otaczanie wznowi produkcję mas gorących, tylko posłużył się ponaddwukrotnie droższą masą na zimno, której wylano na dziury ok. 15 ton.

Wprawdzie pieniądze na ten cel pochodzą z kasy Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolej, ale po tegorocznej zimie, która niemal w całości wyssała dotację DSDiK, jedziemy - jak to się zwykło mówić - na oparach (dobrze, że niebawem dostaniemy kolejną kwartalną transzę na kolejne działania). Tak czy inaczej coroczne łatanie tych dziur - na zimno czy na

Dokończenie na str. 3 ➡

Punkty kolportażu NOTATNIKA ŚWIERADOWSKIEGO

ŚWIERADÓW - sklep EKO (ul. Sienkiewicza), sklep odzieżowy A&J (róg ul. Zdrojowej i Piastowskiej), sklep AGD (ul. Piastowska), hurtownia papierosów (ul. Piastowska), sklep spożywczy (róg. ul. Zdrojowej i Sienkiewicza), Biura Turystyczne: LEOPOLD oraz J&G ŻYŁKIEWICZ (oba na ul. Zdrojowej), kiosk gazetowy (ul. Zdrojowa), pijalnia wody mineralnej (Dom Zdrojowy), sklep LEWIATAN (ul. Górską), stacja paliw ORLEN (ul. 11 Listopada), sklep papierniczy KLEKS (ul. Sienkiewicza), sklep przy ul. Chopina, sklep CUDA WIANKI (w „Biedronce” - ul. 11 Listopada), Miejska Biblioteka Publiczna IZERKA (ul. M. Skłodowskiej-Curie), autobus komunikacji miejskiej.

ORŁOWICE - sklep motoryzacyjny Wacława Chwaszcza.

CZERNIAWA - delikatesy Agnieszki Syrewicz (ul. Główna), sklep Ireny Korty (ul. Sanatoryjna), Czarczi Młyn (ul. Rolnicza), biblioteka szkolna w SP nr 2 (ul. Sanatoryjna).

Od 1 listopada 2016 r. do 31 października br. na mocy uchwały Rady Miasta Świeradów-Zdrój nr XXXII/163/2016 z 30 września ub. r. ceny wody i ścieków oraz wysokość opłaty abonamentowej pozostają bez zmian i wynoszą: woda 4,37 zł/m³, ścieki - 4,92 zł/m³, stała opłata abonamentowa - 4,94 zł za miesiąc. Zmianie nie ulega też stawka za przyłączenie nieruchomości do urządzeń wodociągowych oraz kanalizacyjnych, która wynosi 184,50 zł.

W wypadkach nagłych awarii sieci wod-kan można dzwonić pod nr tel. 512 243 901.



Mirsk, 6 marca, uklepywanie masy na zimno.

gorąco, bez różnicy - to nic innego, jak wyrzucanie pieniędzy w błoto. I to od lat (czyli od przerwania modernizacji drogi w Proszówce).

I nagle po latach starań i oczekiwań doszła do nas informacja, że droga nr 361 znalazła się wreszcie w planach realizacyjnych DSDiK. By jednak nie ulegać czarowi czecznych pogłosek, postanowiliśmy sprawdzić tę wiadomość u źródła - redakcja wystosowała kilka pytań i już na drugi dzień (!) otrzymała odpowiedź, którą przytaczamy w całości:

Projekt pn. „Od zamku Frýdlant do Zamku Czocha” współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu INTERREG V-A Republika Czeska – Polska.

PARTNERZY PROJEKTU

W realizację projektu zaangażowanych jest dwóch partnerów:

- po stronie czeskiej jako Partner Wiodący - Krajská správa silnic Libereckého kraje, příspěvková organizace;
- po stronie polskiej jako Partner projektu – Województwo Dolnośląskie reprezentowane przez Dolnośląską Służbę Dróg i Kolei we Wrocławiu.

FINANSOWANIE PROJEKTU

W dniu 14.09.2015 r. Partner Wiodący złożył wniosek o dofinansowanie projektu

w ramach naboru prowadzonego w Osi 2 Programu - Rozwój potencjału przyrodniczego i kulturowego na rzecz wspierania zatrudnienia, Działanie 3 w zakresie infrastruktury w celu transgranicznego udostępnienia i wykorzystania kulturowego i przyrodniczego dziedzictwa regionu przygranicznego.

W dniu 21.09.2016 r. została wydana decyzja w sprawie przyznania dofinansowania dla projektu, określająca całkowitą jego wartość na **19.782.920,37 euro**, w tym wartość dofinansowania z EFRR - **16.815.482,30 euro**. Wartość części projektu realizowanej przez DSDiK wynosi **10.000.000 euro**, w tym wartość dofinansowania z EFRR - **8.500.000 euro**.

CEL PROJEKTU

Głównym celem projektu jest zwiększenie odwiedzalności wspólnego regionu przygranicznego ziemi frydlańskiej i południowej części Dolnego Śląska poprzez większe wykorzystanie potencjału zasobów przyrodniczych i kulturalnych. Większa odwiedzalność zostanie osiągnięta poprzez dobrej jakości infrastrukturę transportową (drogową) oraz zwiększenie dostępności regionu przygranicznego. W ramach projektu, po obu stronach granicy, przeprowadzona będzie modernizacja dróg udostępniających bogactwo kulturowe i przyrodnicze, to jest:

Czeska część projektu

- ➡ droga III/03511 Frydlant - Kunratic - granica państwa;

- ➡ droga III/2918 i III/2915, Dolni Rasnice – Srbská - granica państwa;

- ➡ droga III/2909 Raspenava - Krásný Les;

- ➡ droga II/291 Nové Mesto pod Smrkem - granica państwa;

- ➡ droga III/2919 Nové Mesto pod Smrkem - Horní Rasnice;

Polska część projektu

- ♦ droga nr 358 Platerówka – Świecie;
- ♦ droga nr 360 Gryfów Śląski – Świecie;

- ♦ droga nr 361 Proszówka – granica państwa w zakresie od km 3+200 do km 11+430 oraz od km 12+400 [ta przerwa ma związek z wykonanym już odcinkiem od Orłowic w kierunku Czerniawy - przyp. red.] do km 18+180.

Na wykonanie robót na tych odcinkach drogi zaplanowano w budżecie projektu środki w wysokości **3.597.850 euro**, w tym wartość dofinansowania z EFRR - **3.058.172,50 euro**.

Planowany zakres prac obejmuje: wymianę nawierzchni ze wzmocnieniem podbudowy, przebudowę przepustów, odnowę rowów i uporządkowanie poboczy, organizację ruchu, odnowę mostu nad rzeką Kwisą.

Postępowania przetargowe mające wyłonić wykonawców robót na ww. odcinkach dróg po stronie polskiej nie zostały jeszcze przeprowadzone. Planowany termin przeprowadzenia procedur to II kwartał 2017 br. Planowany termin zakończenia realizacji robót to 31.12.2018 r.

W ramach projektu po stronie polskiej przewidziano także montaż oznakowania drogowego kierującego do atrakcji turystycznych oraz działania informacyjno-promocyjne obejmujące: montaż tablic informujących o projekcie oraz tablic informujących o atrakcjach turystycznych w regionie.

Z poważaniem

Leszek Loch

Dyrektor DSDiK we Wrocławiu

Światło w świat nas powiedzie

Jak nam idzie cyfryzacja? Zanim odpowiemy na to pytanie, warto, byśmy sobie zdali sprawę z tego, że w dużych miastach główne magistrale światłowodowe kładzie – za ogromne pieniądze – gigant telekomunikacyjny – Orange, a Urząd Marszałkowski za unijne dotacje buduje od kilku lat Dolnośląską Sieć Szerokopasmową, w zasięgu której w marcu ub. roku (nowszyimi danymi UMWD nie dysponuje) zamieszkiwało niespełna 28 proc. populacji województwa.

Sieć została wybudowana w ramach projektu „Likwidacja obszarów wykluczenia informacyjnego i budowa dolnośląskiej sieci szkieletowej”, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu Województwa Dolnośląskiego w ramach Regionalnego Pro-

gramu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013. Trasa DSS przechodzi przez wszystkie powiaty oraz ponad połowę gmin (których jest 169). Na sieć tę składają się: 94 linie optotelekomunikacyjne, tworzące spójną topologiczną sieć, o łącznej długości ok. 1 616 km, 10 węzłów szkieletowych, 82 węzły dystrybucyjne, ponad 723 węzły dostępu (pasywnych punktów styku), umożliwiających przyłączenie do DSS lokalnych sieci do-



Ten właz łatwo było znaleźć, bo kryła go tylko warstwa liści, podczas gdy większość pozostałych zalegała pod ubitą warstwą ziemi.

stępowych, 2 centra zarządzania siecią.

A gdzie w tym wszystkim Świeradów? Nie jest, niestety, beneficjentem DSS, bo szkielet kończy się w Mirsku (gdzie i tak nikt z niego nie ma większego pożytku), a dla Orange rozprowadzanie światłowodów w tak rozciągniętym mieście nie jest żadnym interesem. Teraz i tak główne uderzenie cyfryzacyjne poszło na dolnośląskie wsie, można więc z pewnością stwierdzić, że Świeradów najpierw był pomijany w planach, bo inwestycje koncentrowano w dużych miastach, teraz zaś przegrywa z wsią. W dodatku nasze miasto nie zostało zaliczone do obszarów wykluczenia informacyjnego, a uznano tak, przysługując, że lukę tę zasypała (bądź dopiero zasypuje) firma Świernet. Skoro zaś nie jesteśmy wykluczeni, operatorowi nie przysługują żadne unijne dotacje. Co zatem zostaje? Mozolne doganianie rewolucji cyfrowej własnymi siłami i na swój koszt. A to oznacza tylko jedno – jest jak w wierszu o lokomotywie: ruszyła maszyna po szynach ospale (ale już się rozpędziła).

Kto jednak powiedział, że nie można cyfryzować



Str. 4 ➡

3



„Integracja społeczno - zawodowa mieszkańców gmin: Świeradów Zdrój, Bogatynia, Olszyna i Lwówek Śląski”



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego 2014-2020



BIURO PROJEKTU:
ul. Karola Miarki 48
58-500 Jelenia Góra

T: 795-095-893
T: 697-560-752
E: optimomodo@interia.pl
I: www.optimo-modo.pl

W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego Fundacja „Optimo Modo” realizuje projekt pt: „Integracja społeczno-zawodowa mieszkańców gmin: Świeradów-Zdrój, Bogatynia, Olszyna i Lwówek Śląski”.

Działania skierowane są do osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, w tym osób bezrobotnych oraz nieaktywnych zawodowo, a także mających niskie kwalifikacje lub ich brak. W ramach projektu uczestnicy mogą skorzystać z trzech form wsparcia:

- specjalistycznego poradnictwa prowadzącego do integracji społecznej i zawodowej: indywidualne zajęcia z doradcą zawodowym, poradnictwo psychologiczne, porady prawne;
- poradnictwa zawodowego, pośrednictwa pracy;
- kursów i szkoleń zawodowych umożliwiających nabycie, podniesienie lub zmianę kwalifikacji i kompetencji zawodowych oraz rozwijanie umiejętności i kompetencji społecznych, niezbędnych na rynku pracy.

Szkolenia zawodowe, jakie proponujemy dla uczestników projektu, to m.in. obsługa i programowanie obrabiarek sterowanych numerycznie - operator CNC (Certyfikat TÜV), monter rusztowań budowlanych, operator agregatów tynkarskich, spawacz, kursy komputerowe ECDL, florystyka i profesjonalne dekorowanie imprez, krawiec/krawcowa oraz kursy indywidualne zgodne z opracowanym planem działania przez doradcę zawodowego.

Zapraszamy do udziału w projekcie, który jest całkowicie bezpłatny, a dla uczestników szkoleń przewidziane jest stypendium szkoleniowe. Projekt jest w 95 proc. współfinansowany ze środków z Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego, Oś Priorytetowa 9 - Włączenie społeczne, Działanie 9.1 - Aktywna integracja.

Początek pierwszych szkoleń zaplanowany został na kwiecień br., dlatego wszyscy zainteresowani uczestnictwem proszeni są o zgłaszanie się pod któryś ze wskazanych kontaktów (osobiście, telefonicznie lub drogą elektroniczną)

Lodowate przyjęcie



Nasza „lodowa” ekipa (od lewej): Maciej Borys, Mariusz Knet, Bolesław Sautycz i Krzysztof Płodzień (u dołu - już on sam w pełnej gotowości do skoku w lodowatą czeluść).

6 i 7 lutego przy kilkustopniowym mrozie na zbiorniku wodnym w Bożkowicach (gm. Olszyna) przeprowadzono ćwiczenia z zakresu ratownictwa lodowego. Funkcjonariusze Komendy Powiatowej PSP w Lubaniu ćwiczyli wspólnie z druhami z jednostek OSP KSRG w Leśnej, Olszynie, Pisarzowic i Świeradowa, które posiadają na swoim wyposażeniu sprzęt do ratownictwa wodnego i lodowego, w tym szczególnie sanie wodno-lodowe i kamizelki wypornościowe do pracy w wodzie.

Warto nadmienić, że tego typu ćwiczenia odbyły się po raz pierwszy, a poprzedzone zostały częścią teore-



Pomoc nadeszła w porę!

nich, zabezpieczenia ratowników oraz zasad ewakuacji osób poszkodowanych z wody przy występowaniu wokół pokrywy lodowej. Miały one na celu doskonalenie umiejętności z zakresu ratowania osób

tyczną, podczas której omówione zostały zasady bezpieczeństwa na obszarach zalodzo-

tonących po załamaniu tafli lodowej na akwenach wodnych. (TB) Fot. Jakub Michurski



Babskie śpiewanie



4

8 marca z okazji Dnia Kobiet siedem pań z zespołu „Syntonia” przy akompaniamencie pana instruktora zaśpiewało w hali spacerowej wiele pięknych piosenek o kobietach, podkreślając w nich damski sex appeal, a zapełniona widownia wtórowała zespołowi przy znanych szlagierach o tematyce kobiecej. Nie obyło się też bez bisu.

Zespół zaprasza w swoje szeregi głosy damsko-męskie, które lubią śpiewać i chciałyby powiększyć nasze śpiewacze grono. Chętnych zapraszamy we wtorki od godziny 15⁰⁰ w biurze starego Urzędu Miasta przy ulicy Piłsudskiego 15.

Marianna Marek

małymi kroczkami? Można, a potwierdzają to dokonania ubiegłoroczne; poprzedni rok był dla Świeradowskich sieci przełomowy, ponieważ udało się poprowadzić drugą nitkę o długości 1,1 km prowadzącą od ul. Wyszyńskiego do Domu Zdrowego. Było to pierwsze samodzielne położenie światłowodu, własnymi siłami, jedynie przy pracach ziemnych sięgnięto po pomoc Świeradowskiej firmy Krzysztofa Osirskiego, który przy okazji musiał się nauczyć technologii układania rur telekomunikacyjnych (co na pewno wzbogaci portfolio firmy).

Najtrudniejsze było przeciągnięcie tak długiego kabla w studniach, ale najpierw trzeba było odnaleźć wходы do nich (co zajęło 2 tygodnie), odkopać je i odwozić; była to też okazja do ich inwentaryzacji. Kabel ważył 300 kg i nie wolno było procesu przeciągania przerwać na bębnie, bo jak już został wprowadzony do kanału, nie można było zostawić rolki nad otwartą studnią. Cały proces trwał więc kilkanaście godzin bez przerwy. Wysiłek ogromny! 100 czy 200 metrów daje się przeciągnąć bez problemu, ale już przy 0,5 km trzeba się nieźle ponaciągać przy pomocy 3-4 osób. W dodatku kanały nie biegają w linii prostej, wciąż skracają, więc przy każdej z sześciu studni stał obserwator i pilnował tych zakrętów, bo światłowodu nie wolno zginać, ponieważ by popękał. Generalnie w tej branży wszystko robi się ręcznie, do tego nie ma maszyn.

A jeszcze przed układaniem światłowodu w kanałach do studni należało wpuścić tzw. stalkę, która ma 120 m i sprawdza, czy rury od studni do studni są drożne.

Od kabla magistralnego odchodzą odgałęzienia do budynków, które trzeba wpiąć, wcześniej zaś znaleźć miejsca, by robić przeciski pod drogami, ciąć asfalt. Dobrze, jak nawierzchnia jest wyłożona kostką, bo wtedy łatwo ją wyjąć i ponownie włożyć; przy asfalcie zaczynają się koszty, wzięwszy pod uwagę, że sumaryczna długość wszystkich obejść przewyższała długość magistrali.

Przy układaniu „światelka” wszyscy odetchnęli trochę w kanale ciepłowniczym, choć zanim stał się on przełotowy na długości ok. 200 m (i wysoki na 80 cm), trzeba się było przeczołgać przez zwały błota, lawirować w całkowitych ciemnościach, w brudzie i wilgoci szarpać firany pajęczyn, ale i tak się opłacało, bo pozwoliło zaoszczędzić na kosztownych pracach ziemnych.

Do światłowodu podłączone jest już Uzdrowisko, kilka hoteli na trasie (kolejne już się zgłaszają, bo podłączeni klienci są najlepszymi ambasadorami i wieść gminna rozchodzi się niemal tak szybko jak światło w kablach), instytucje publiczne: szkoła, nadleśnictwo i Urząd Miasta.

Na ten rok Świernet ma zgodę Orange na wykorzystanie kolejnej części kanalizacji, resztę trzeba wykopać – firmę czeka nie lada wyzwanie: następna magistrala ma liczyć 2,5 km i w ten sposób światłowodem zostaną oplecione apartamenty na ul. Cichej, Zakopiańskiej i Polnej, w sumie ponad 200 finalnych odbiorców! Zgłaszają się kolejni dewelo-



Światło w świat...

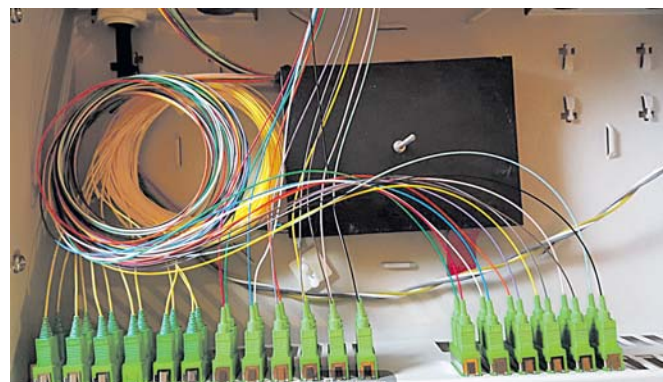
➔ Ciąg dalszy ze str. 3

Kanał ciepłowniczy okazał się znakomitą „przylutiskiem” dla światłowodu.

perzy, którzy nim zainicjują prace projektowe, chcą mieć pewność, że dostaną szerokie pasmo.

W maju plany zakładają też podłączenie pierwszego domu wielorodzinnego u zbiegu ulic Polnej i Zakopiańskiej (i tam, gdzie to będzie możliwe, wpięte będą kolejne budynki wielorodzinne). Jeśli nic nie popsuje szyków i zainteresowanie szerokim pasmem będzie rosło, w roku 2017 będzie można zapisać po stronie „ma” - blisko 9 km światłowodów.

W dalszych planach – Czerniawa i ul. Nadbrzeżna. Byłyby one realniejsze (i szybsze), gdyby przy każdej gminnej inwestycji infrastrukturalnej (wodociąg, kanalizacja) od razu układano rury kanalizacji telekomunikacyjnej (w mieście jest ich jak na lekar-



Barwna i estetyczna przełącznica światłowodowa.

stwo), które by na plac każdej budowy dostarczał Świernet; wystarczy tylko, by wykonawca tych robót był o tym uprzedzony. Przyszłościowo układanie światłowodu mogłoby przebiegać znacznie szybciej, gdyby w trakcie remontów nawierzchni dróg od razu robić przepusty kablowe, by potem nie ciąć asfaltu.

W każdym razie, z wiosną, gdy ziemia rozmięknie (czyli jeszcze w marcu), ekipy biorą się do prac ziemnych.

Tekst Adam Karolczuk
Zdjęcia Tomasz Chmielowiec



SZANOWNI PAŃSTWO, DRUHNIE I DRUHOWIE!
ROZPOCZĘŁA SIĘ KAMPANIA 1%

TRWA OD 1 STYCZNIA DO 30 KWIETNIA 2017 R.
PAMIĘTAJ O NASZEJ JEDNOSTCE,
ZACHĘĆ PRZYJACIOŁ I NAJBLIŻSZYCH.
WYPEŁNIAJĄC PIT WPISZ NR KRS 0000 116 212
ORAZ CEL SZCZEGÓŁOWY - NAZWĘ I ADRES OSP
OSP Świeradów-Zdrój, ul. Piłsudskiego 15
59-850 Świeradów-Zdrój, woj. dolnośląskie
Zakup sprzętu i wyposażenia

NISKA EMISJA W NASZYM UZDROWISKU

W 2016 roku podjęliśmy kilka działań w celu zmniejszenia ilości zanieczyszczeń przede wszystkim w powietrzu, glebie i wodzie. Powietrze w Świeradowie jest dobrej jakości, ale sami naocznie widzimy, że są dni, kiedy i w naszym mieście mamy smog. Główną przyczyną tego są zanieczyszczenia z domowych kotłowni opalanych węglem. Uruchomiliśmy - jako jedni z nielicznych w Polsce - program wymiany kopcających pieców na ekologiczne.

Pierwszy etap tego programu skierowany jest do właścicieli domów jednorodzinnych. Wymagania ograniczyliśmy do minimum. W strefach uzdrowiskowych A Świeradowa i Czerniawy gmina dofinansowuje wymianę pieca węglowego do 10 tys. zł, ale wyłącznie na gazowy bądź elektryczny. Poza strefami A, tam, gdzie nie ma sieci gazowej, dopuszczamy wymianę pieca węglowego zasypowego na tzw. węglowy retortowy na ekogroszek. Oczywiście, piece na ekogroszek, które emitują znacznie mniej zanieczyszczeń niż zwykłe kotły zasypowe, to mniejsze zło, ale w wielu przypadkach to jedyna możliwość, aby zbliżyć się do zamierzonego efektu ekologicznego. Przy wymianie kotła oczekujemy zełomowania starego kotła.

Mieszkańcy złożyli już ponad 50 wniosków. W 2017 roku na wymianę pieców przeznaczaliśmy 100 tys. zł, co wystarczy na wymianę do 15 jednostek. To zbyt mało, aby zauważyć znaczący efekt. W mieście wymiany wymaga ponad 300 pieców, na co trzeba by wydać 3 mln zł. Wsparcie możemy uzyskać z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w formie pożyczki do 50 proc. wartości inwestycji, a sama pożyczka jest w 60 proc. umarzalna. Spróbujemy skorzystać z tego programu.

Szukamy również możliwości sfinansowania całej inwestycji w ciągu dwóch lat, ale przy tak dużym zaangażowaniu budżetu gminy w projekty unijne, w tym roku nie będzie to możliwe. Projekt wymiany pieców w Świeradowie będzie dla budżetu gminy dużym wyzwaniem finansowym, ale nie możemy czekać z założonymi rękami. Sądzę, że w następnym roku powinniśmy wymienić 50 pieców, a w 2019 - nawet 100. To będzie zależne od tego, za jakie pieniądze uda nam się zakończyć gminne inwestycje z dofinansowaniem unijnym (przedszkole, rozbudowa szkół, sieci wodno-kanalizacyjne i wiele innych), z których nie powinniśmy rezygnować, bo to ostatnia szansa dla Polski na pozyskanie tak dużych środków zewnętrznych.

Oczywiście, czysty Świeradów-Zdrój, to nie tylko wymiana pieców. Mam nadzieję, że mieszkańcy zauważają, iż od kilku lat systematycznie wdrażamy pomysły, które mają na celu zmniejszenie emisji zanieczyszczeń do środowiska przez gospodarstwa domowe. Najważniejsze jest budowanie nowej sieci sanitarnej, aby ścieki trafiały do oczyszczalni ścieków, a nie do gruntu czy cieków wodnych. W ostatnich latach wybudowaliśmy kilkanaście kilometrów nowej sieci i oczyszczalnię ścieków w Czerniawie. W najbliższych latach wybudujemy kolejne kilkanaście kilometrów i rozbudujemy oczyszczalnię w Świeradowie.

Dużym osiągnięciem, które spowodowało, że nie musimy namawiać nikogo do przyłączania się do sieci sanitarnej, było wprowadzenie opłaty przyłączeniowej dla mieszkańca za jedynę 150 zł od przyłącza, bez względu na poniesione koszty inwestycji. To spowodowało, że teraz mamy kolejkę chętnych do przyłączania się do sieci. W 2016 roku wykonaliśmy kilkanaście nowych przyłączy do sieci sanitarnej za kilkaset tysięcy złotych, a mieszkańcy płacili tylko 150 zł opłaty przyłączeniowej. Mamy również promocyjną ofertę dla tych, którzy mają szamba. Wywozimy ścieki z szamb za 16 zł/m³ - to kilkakrotnie taniej niż w sąsiednich gminach, gdzie ceny sięgają nawet 45 zł/m³.

Kolejne działania to wniosek złożony do UE na termomodernizację 9 budynków wspólnotowych. Niestety, po ogłoszeniu wyników nasz wniosek został odrzucony. Złożyliśmy wspólnie z 22. wspólnotami mieszkaniowymi wniosek na rewitalizację ich budynków. Czekamy na rozstrzygnięcia. W zeszłym miesiącu złożyliśmy wniosek do funduszy unijnych na kwotę 1,7 mln zł o wsparcie montażu instalacji fotowoltaicznych na 50 budynkach w mieście (nabory chętnych trwają). Również uruchomienie bezpłatnej komunikacji miejskiej przyczyniło się do zmniejszenia liczby aut jeżdżących co dzień po Świeradowie.

Choć tempo usuwania źródeł zanieczyszczeń naszego środowiska jest dalekie od oczekiwań, ważne jest to, że udało nam się zbudować i uruchomić systemy finansowania walki z niską emisją. Wydaje się, że wykonanie w ciągu roku kilkunastu przyłączy do sieci sanitarnej czy wymiana pieców bądź likwidacja iluś tam szamb rocznie, to niewiele. Ale przy konsekwentnym realizowaniu tych programów za 5 lat zsumuje się

Na bieżąco



to w setki efektywnych inwestycji w czyste środowisko. Niestety obecnie nasz budżet stać tylko na tyle. Ważne, że skutecznie idziemy do przodu.

KOMUNIKACJA MIEJSKA - ROZWÓJ PROJEKTU

Wszystko wskazuje na to, że w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Dolnego Śląska na lata 2014-2020 pozyskaliśmy środki na zakup trzech autobusów do naszej komunikacji miejskiej: dwa 60-miejscowe i jeden 24-miejscowy, wszystkie o wartości 1,9 mln zł. Nasz projekt bezpłatnej komunikacji miejskiej działa od 16 czerwca ub. roku. Zakładaliśmy, że w ciągu roku przewieziemy 24-miejscowym autobusem około 35 tys. pasażerów. Po pół roku działania przewieźliśmy ponad 50 tys. osób. A w lutym br. pobiliśmy rekord z 11 tysiącami pasażerów. Okazuje się, że nasz autobus jest zbyt mały, aby sprostać potrzebom. Szczególnie w godzinach popołudniowych nie wszyscy mogą z niego skorzystać, gdyż brakuje miejsc. Autobusy 60-miejscowe załatwią problem.

W listopadzie 2016 r. uruchomiliśmy weekendowe połączenie do czeskiego Nowego Miasta. Z miesiąca na miesiąc przybywa pasażerów po jednej i drugiej stronie granicy. Podobnie jest z linią do Szklarskiej Poręby. Niestety, tamtejszy samorząd nie uruchomił w tym roku swojej komunikacji miejskiej. Szkoda, bo ewidentnie brakuje trzeciego kursu około godziny 14⁰⁰.

W zeszłym tygodniu napisały do nas Koleje Regionalne PKP z propozycją, aby nasz autobus miejski, który dojeżdża do dworca PKP w Szklarskiej, połączyć z pociągiem „Kamieńczyk” (Poznań - Zielona Góra - Wrocław - Jelenia Góra - Szklarska Poręba). Prezes kolei zwrócił się z prośbą, aby nasz autobus w sobotę i niedzielę przyjeżdżał do Szklarskiej około godz. 12³⁵. Dzięki temu uda się przywieźć i zabrać pasażerów z pociągu. Właśnie o to nam chodziło, aby autobus był przedłużeniem komunikacji kolejowej po stronie polskiej i czeskiej. Oczywiście, za kilka tygodni będziemy modyfikować rozkład jazdy i na pewno uwzględnimy uwagi KR PKP.

Również reforma edukacji będzie miała wpływ na naszą komunikację. Od września likwidujemy gimnazjum i pozostają dwie szkoły podstawowe w Świeradowie i Czerniawie. Konieczne będzie zorganizowanie komunikacji miejskiej tak, aby dzieci z naszego miasta mogły dojechać na godzinę 8 do szkół. Sporą grupę pasażerów stanowi młodzież szkolna, która często korzysta z bezpłatnych połączeń między Świeradowem, Czerniawą i Pobiedną.

Uważam, że wciąż brakuje nam połączenia bezpłatną komunikacją miejską z Mirskiem. Jeśli uda nam się zakupić przed wakacjami nowy tabor, powinniśmy wystąpić do samorządu Mirska z propozycją uruchomienia testowych wakacyjnych połączeń między miastami. Przy założeniu, że dziennie w każdą stronę będzie 10 autobusów i będziemy jeździć przez 60 dni wakacji, koszt wyniesie ok. 36 tys. zł. Gdyby gminy podzieliły się nim po połowie, jest to wydatek do udźwignięcia.

Jestem przekonany, że połączenie Mirsk-Świeradów odniesie sukces, ponieważ w obie strony mamy po co jechać. Do Świeradowa przede wszystkim do pracy (i w kieszeni zostanie kilkaset złotych), do Mirska na targ i sklepów, których u nas nie ma. Również istotny będzie ruch turystyczny. Turysty, którzy nocują w Świeradowie, lubią zwiedzać okolice. Bezpłatny autobus do Mirska to ciekawy pomysł na spędze-

SPOTKANIA Z MIESZKAŃCAMI

Zapraszam na spotkania z burmistrzem Świeradowa-Zdroju:

➡ W środę 15 marca o godz. 17⁰⁰ w Czerniawie („Izerska Łąka”);

➡ W czwartek 16 marca o godz. 17⁰⁰ w świetlicy ZPD „Świerad” (przedmieście Świeradowa).

Tematy spotkań: bieżące sprawy, inwestycje miejskie w poszczególnych dzielnicach miasta, programy dla mieszkańców wymiana pieców, fotowoltaika, kanalizacja sanitarna i wodociągowa, wydatki budżetu gminy.



Taki właśnie 60-miejscowy (26 siedzących) autobus marki KARSAN ATAK może zasilić naszą komunikację miejską; to jeden z wielu modeli sprawdzanych przez gminę.

nie kilku godzin w okolicy Świeradowa. Uruchomienie komunikacji miejskiej między naszymi miastami bardzo mocno wpłynie na rynek pracy, a szczególnie na zwiększenie dostępności do miejsc pracy.

Kilka dni temu rozmawiałem ze Starostą Nowego Miasta, Pavlem Smutnym, który przepytiał przedsiębiorców z miejskiego rynku, czy odczuwają w obrotach uruchomienie połączenia autobusowego ze Świeradowem. Z odpowiedzi jednoznacznie wynika, że tak. Podobnie byłoby w przypadku połączenia z Mirskiem. Ale do tego potrzebna jest zgoda samorządów. Niestety, nie ma jednomyślności co do sensu rozbudowy tej komunikacji. Również wśród naszych radnych są głosy, że wozimy obcych, albo co nas obchodzą mieszkańcy sąsiednich gmin. Sądzę, że to są nieuzasadnione opinie. Przede wszystkim wprowadzając w życie bezpłatną komunikację miejską załatwiamy problemy naszego miasta. Współpraca w tym zakresie z sąsiednimi gminami, również czeskimi, tylko wzmacnia to przedsięwzięcie. Gdyby nie mieszkańcy ościennych gmin, którzy pracują w Świeradowie, nasi przedsiębiorcy, podatnicy lokalni, mieliby poważne problemy z prowadzeniem swoich działalności gospodarczych.

Bezpłatna komunikacja miejska, np. z Pobiedną, daje możliwość znalezienia pracy tym, którzy nie mają auta albo są gotowi pracować tylko dorywczo czy sezonowo. Połączenie autobusowe do Mirska da szansę kolejnym kilkudziesięciu osobom na znalezienie pracy w Świeradowie. Stopa bezrobocia u naszego sąsiada przekracza 12 proc., gdy u nas jest kilka razy mniejsza. Warto wspólnie rozwiązywać problem bezrobocia nie tylko w Świeradowie, ale również w najbliższym sąsiedztwie.

Mieszkańców naszych gmin łączy rynek pracy, wspólna polityka rozwoju turystyki i wzmacniania działalności gospodarczej. W Świeradowie w najbliższych 10 latach przybędzie ponad tysiąc nowych miejsc pracy, które są również dla mieszkańców Mirska. Sądzę, że pomimo tego, iż w wielu kwestiach mamy różne zdanie, dobro naszych mieszkańców i przedsiębiorców jest naszym wspólnym interesem.

Bezpłatna komunikacja miejska do pracy, sklepu, apteki, lekarza, szkoły, atrakcji turystycznej sprawdziła się, a nawet przerosła nasze oczekiwania, bo wszystko wskazuje na to, że w 2017 roku 24-miejscowym autobusem w 4,5 tysięcznym Świeradowie przewieziemy prawie 100 tys. pasażerów! Spróbujemy nawiązać współpracę z gminą Mirsk w celu uruchomienia bezpłatnego połączenia między naszymi miastami, tym bardziej, że wspólnie zabiegamy o uruchomienie połączenia kolejowego między naszymi miastami. A tymczasem wspólny autobus skutecznie mógłby zastąpić połączenie szynowe. Również z połączenia bezpłatnym autobusem między Mirskiem i Świeradowem skorzystałoby mieszkańców Orłowic, Krobicy, Kamienia, Giebułtowa i Mroczkowic. Mam nadzieję, że się dogadamy.

Roland Marciniak



Sektor I

1. ul. Adama Asnyka,
2. ul. Gen. Józefa Bema,
3. ul. Bolesława Chrobrego,
4. ul. Budowlanych,
5. ul. Fryderyka Chopina,
6. ul. Cicha,
7. ul. Cmentarna,
8. ul. Bronka Czecha,
9. ul. Jarosława Dąbrowskiego,
10. ul. Marii Dąbrowskiej,
11. ul. Dojazdowa,
12. ul. Gajowa,
13. ul. Wojciecha Głowackiego,
14. ul. Górską,
15. ul. Graniczna,
16. ul. Kazimierza Wielkiego,
17. ul. Jana Kilińskiego,
18. ul. Mikołaja Kopernika,
19. ul. Tadeusza Kościuszki,
20. ul. Krótka,
21. ul. Leśna,
22. ul. Majowa
23. ul. Heleny Marusarzówny,
24. ul. Adama Mickiewicza,
25. ul. Młodych Techników,
26. ul. Stanisława Moniuszki,
27. ul. Nad Basenem,
28. ul. Nad Potokiem,
29. ul. Polna,
30. ul. Bolesława Prusa,
31. ul. Słoneczna,

Sektor II

1. ul. Boczna,
2. ul. Brzozowa,
3. ul. Dolna,
4. ul. Dworcowa,
5. ul. Dzika,
6. ul. Gołębia,
7. ul. Jaskółcza,
8. ul. Jastrzębia,
9. ul. Kolejowa,
10. ul. Kręta,
11. ul. Krucza,
12. ul. Lipowa,
13. ul. Mokra,
14. ul. Myśliwska,
15. ul. Orla,
16. ul. Osiedlowa,
17. ul. Pod Skarpą,
18. ul. Podgórna,
19. ul. Pszczela,
20. ul. Ratowników Górskich,
21. ul. Sępia,
22. ul. Sosnowa,
23. ul. Sowią,
24. ul. Stawowa,
25. ul. Sybiraków,
26. ul. Wiejska,
27. ul. Wilcza,
28. ul. Wiśniowa,
29. ul. Żabia,
30. ul. Grunwaldzka,

Sektor III

1. ul. Stefana Batorego,
2. ul. Kościelna,
3. ul. Marii Konopnickiej,
4. ul. Konstytucji 3 Maja,
5. ul. Elżby Orzeszkowej,
6. ul. Parkowa,
7. ul. Piastowska,
8. ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego,
9. ul. Henryka Sienkiewicza,
10. ul. Juliusza Słowackiego,
11. ul. Wąska,
12. ul. Widokowa,
13. ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego,
14. ul. Zamknięta,
15. ul. Zdrojowa,
16. ul. Stefana Żeromskiego,
17. ul. Marii Skłodowskiej-Curie,
18. ul. Korczaka,

Sektor IV

1. ul. Długa,
2. ul. Główna
3. ul. Górzysta,
4. ul. Izerska,
5. ul. Klubowa,
6. ul. Lwówecka,
7. ul. Łąkowa,
8. ul. Łowiecka,
9. ul. Młyńska,
10. ul. Modrzewiowa,
11. ul. Nadrzeczna,
12. ul. Rolnicza,
13. ul. Sanatoryjna,
14. ul. Sędziwa,
15. ul. Spadzista,
16. ul. Spokojna,
17. ul. Starowiejska,
18. ul. Strażacka,
19. ul. Szkolna,
20. ul. Wierzbowa,
21. ul. Zacisze,
22. ul. Sudecka

Oplatę za zagospodarowanie odpadów komunalnych należy wносить bez wezwania (nie będą wystawiane żadne decyzje, faktury itp.) na rachunek własny Gminy o numerze:

Czyszczenie z azbestu

Co to jest azbest?

Mianem azbestu określa się grupę minerałów o strukturze włóknistej, które chemicznie są uwodnionymi krzemianami metali, które charakteryzują się wysoką wytrzymałością, elastycznością, sprężystością, odpornością na działanie czynników chemicznych i biologicznych, niskim przewodnictwem cieplnym i elektrycznym, mrozoodpornością i przede wszystkim dużą odpornością na działania wysokich temperatur i niepalnością.

Cechy te sprawiły, że azbest od lat był wykorzystywany przez człowieka w wielu technologiach (głównie budownictwo, energetyka, transport, przemysł chemiczny, hutnictwo, metalurgia i przemysł ceramiczny).

Dlaczego azbest jest szkodliwy?

Pył azbestowy jest na tyle drobny, że mimowolnie wciągamy go z powietrzem do płuc. Pojedyncze włókna mają formę mikroigieł, które wbijają się w ścianki pęcherzyków płucnych powodując ich stałe, mechaniczne podrażnienie. Organizm broniąc się, otacza zranione miejsce włóknistą tkanką, która może przeobrazić się w nowotwór. Długotrwałe wdychanie azbestu powoduje też pylicę płuc (azbestozę), powoduje występowanie ran i stanów zapalnych, mogących być powodem zaburzeń oddychania.

Ze względu na szkodliwość wyrobów azbestowych dla zdrowia ich produkcja zakazana została w Polsce ustawą z 19 czerwca 1997 r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest, zgodnie z którą do 28 września 1998 r. zakończono produkcję płyt azbestowo-cementowych, zaś od 28 marca 1999 obowiązuje zakaz obrotu azbestem i wyrobami go zawierającymi. W krajach Unii Europejskiej zakaz wydobycia azbestu oraz produkcji i przetwarzania wyrobów zawierających azbest wprowadziła Dyrektywa 2003/18/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 27 marca 2003 r., zaś całkowity zakaz stosowania azbestu wprowadzony został 1 stycznia 2005 r. (Dyrektywa 1999/77/WE).

Jak bezpiecznie zdemontować pokrycie dachowe wykonane z materiałów zawierających azbest?

Dokończenie na str. 7 ➡

GODZINY OTWARCIA PSZOK
Od poniedziałku do piątku - 11⁰⁰-17⁰⁰.
Soboty - 10⁰⁰-14⁰⁰.



Harmonogram odbioru odpadów marzec/kwiecień 2017

Poniedziałek Wtorek Środa Czwartek Piątek

sektor I 13	sektor II i III 14	sektor I, II, III, IV 15	sektor I, II, III, IV 16	sektor III i IV 17
sektor I 20	sektor II i III 21	sektor I, II, III, IV 22	sektor I, II, III, IV 23	sektor III i IV 24
sektor I 27	sektor II i III 28	sektor I, II, III, IV 29	sektor I, II, III, IV 30	sektor III i IV 31
sektor I 3	sektor II i III 4	sektor I, II, III, IV 5	sektor I, II, III, IV 6	sektor III i IV 7
sektor I 10	sektor II i III 11	sektor I, II, III, IV 12	sektor I, II, III, IV 13	sektor III i IV 14

ODPADY NIESEGREGOWANE (ZMIESZANE)



POPIÓŁ

SZKŁO BEZBARWNE I KOLOROWE



ODPADY BIODEGRADOWALNE (W TYM ODPADY ZIELONE)



PAPIER I TEKTURA, TWORZYWA SZTUCZNE, METAL ORAZ OPAKOWANIA WIELOMATERIAŁOWE



W Świeradowie jednym z najbardziej rzucających się w oczy azbestowych dachów może się „poszczycić” kompleks garaży na os. Korczaka. Trochę szkoda, że nie dokonano zdjęcia falistego eternitu podczas termomodernizacji budynków mieszkalnych, gdy przy okazji zdjęto profesjonalnie azbestowe osłony ścian. Za nami 8 lat programu usuwania tego szkodliwego materiału, przed nami - 16. Czy to wystarczy, by wyeliminować go z naszej przestrzeni? W przypadku garaży na wymianę poszycia dachowego muszą się jednocześnie zgodzić wszyscy ich właściciele, w przeciwnym razie cała akcja nie będzie miała większego sensu.

➔ Ciąg dalszy ze str. 6

Demontaż płyt eternitowych, jak i wszelkich innych elementów, w których znajduje się azbest (nawet jeśli tylko podejrzewamy jego obecność), trzeba powierzyć specjalistycznym firmom legitymującym się właściwymi pozwoleniami, certyfikatami i referencjami w zakresie prac demontażowych.

Rozbiórkę przeprowadza się ręcznie. Pracownicy, ubrani w specjalne kombinezony i maski przeciwpyłowe, usuwają eternit płyta po

plycie. Elementów nie można zrzucić z wysokości czy łamać na drobniejsze kawałki, ponieważ wywołuje to pylenie azbestu. Aby je zmniejszyć poszczególne fragmenty dachu, dodatkowo zwilża się wodą. Odpady od razu wędrują do worka z grubej folii (przynajmniej 0,2 mm). Podczas prac plac budowy powinien być oznakowany taśmami z ostrzeżeniem UWAGA, ZAGROŻENIE AZBESTEM.

Gmina bezpłatnie odbierze

zdemontowane materiały zawierające azbest!

Wszyscy mieszkańcy posiadający zdemontowane pokrycia dachowe zawierające azbest mogą składać do Urzędu Miasta wnioski o ich wywóz i utylizację.

Więcej informacji można uzyskać w Referacie Gospodarki Miejskiej, Inwestycji i Ochrony Środowiska UM, pok. 22, tel. 75 78 16 343.

W 2016 r. gmina i przekazała do utylizacji 13,9 ton wyrobów zawierających azbest. (KJM)

Ponad 30 pań postanowiło spędzić Dzień Kobiet w Izerskiej Łące. Stało się tak za sprawą filmu opowiadającego o wyjątkowej brytyjskiej singielce. W komedii przeważał świetny humor i sytuacje, które pewnie oglądającym wydały się bliskie. Dzięki temu panie wyszły uśmiechnięte i pozytywnie nastawione, właśnie tego chcieliśmy! Drogie panie, wszystkiego dobrego każdego dnia, nie tylko 8 marca!

Monika Chwaszcz

Pozostałe informacje z Izerskiej Łąki na stronie 12.

A na gondoli...

SKI&SUN informuje, że kolej gondolowa kursuje narciarsko i turystycznie do 19 marca włącznie.

Następnie kolej będzie kursowała narciarsko (przy sprzyjających warunkach śniegowych) oraz turystycznie w weekendy:

25-26 marca (9⁰⁰–16⁰⁰)

oraz

1-2 kwietnia (9⁰⁰–16⁰⁰)

Od 15 kwietnia zapraszamy na sezon letni, kolej będzie kursowała w godzinach 9⁰⁰–16⁰⁰.

Dzień Kobiet ze słynną singielką



Szanowni Państwo,
z przyjemnością informujemy, że w Urzędzie Miasta w Świeradowie-Zdroju, w Referacie ds. Promocji Gminy, Turystyki Kultury i Sportu, czekają na Państwa promocyjne ramki do tablic rejestracyjnych. Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy po ich odbiór.

Ramki odebrać można w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. 11 Listopada 35, na II piętrze, pokój nr 23 lub 24 b.



21 lutego gmina ogłosiła przetarg na **Wykonanie remontów nawierzchni bitumicznych z frezowaniem na drogach gminnych.**

8 marca dokonano otwarcia nadesłanych ofert od firm: USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE I TRANSPORT Józef Michalik z Kościelników Dolnych (104.550 zł Świeradów i 52.275 zł Czerniawa); FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA PRO-INWEST ZBIGNIEW ŻUREK z Lubomierza (73.800 zł i 36.900 zł); ZAKŁAD BUDOWY DRÓG IMOSTÓW ANBUD Anna Twardochleb ze Lwówka (72.570 zł i 36.285 zł).

I właśnie lwóweckiej firmie zostaną powierzone oba zadania, z którym powinna się uporać do końca maja. W tym czasie ułoży masę mineralno-asfaltową drobnoziarnistą na powierzchni ok. 1.000 m² w Świeradowie i ok. 500 m² w Czerniawie.

24 lutego dokonano twarcia ofert, jakie napłynęły po ogłoszeniu przetargu na **Pelnienie nadzoru inwestorskiego przy zadaniu inwestycyjnym pn. „Budowa nowej siedziby Przedszkola Miejskiego w Świeradowie-Zdroju”.**

Do nadzoru nad budynkiem akces zgłosiły firmy: JOLBUD JOLANTA RYSZKIEWICZ z Wałbrzycha (55.000 zł), Sławomir Płokita Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe z Taczowskiej Woli (53.000 zł; zgłosił się też do pozostałych nadzorów: nad robotami sanitarnymi, elektrycznymi i teletechnicznymi oraz nad zagospodarowaniem terenu - każdy nadzór po 15.000 zł); Pracownia Projektowa ATA Soczyński Mirosław z Lubania (51.660 zł; ponadto roboty sanitarne i elektryczne - po 24.600 zł oraz zagospodarowanie terenu za 6.393 zł); F.B.H.U. AMB Arkadiusz Marcinkowski ze Świeradowa (31.980 zł; ponadto do zagospodarowania terenu za 11.070 zł); INGENIA-CONSULT Konrad Szymanowski ze Szczecina (45.000

zł); Usługi Architektoniczno-Inżynierskie Jan Węglewski z Legnicy (76.260 zł; ponadto roboty sanitarne za 25.461 zł, elektryczne za 10.701 zł i zagospodarowanie za 10.086 zł); Pracownia Projektowo-Inżynierska AP-PROJEKT Przemysław Baszak z Lubania (69.495 zł); F.H.U. INWEST-ART Sławomir Nowakowski z Miłkowa (36.600 zł; ponadto roboty sanitarne za 13.400 zł).

Do 15 marca zainteresowane firmy mogą składać oferty odpowiadające warunkom ogłoszonego 7 marca przetargu na **„Budowę przyłączy do urządzeń kanalizacyjnych nieruchomości w Świeradowie-Zdroju”** oraz na **„Budowę przyłączy do urządzeń wodociągowych nieruchomości w Świeradowie-Zdroju”.**

Firmy, z którymi gmina podpisała umowy, na wykonanie powyższych zadań, będą miały czas do końca listopada br.

6 marca dokonano otwarcia ofert, jakie napłynęły po ogłoszeniu przetargu na zadanie pod nazwą **„Budowa nowej siedziby Przedszkola Miejskiego w Świeradowie-Zdroju”.**

Na wzniesienie budynku ofertę złożyła tylko firma Pre-Fabrykat Sp. z o.o. z Miłkowa - 6.605.100 zł (gmina zamierza przeznaczyć na ten cel 5.306.280 zł). Ta sama firma, również jako jedyna, zgłosiła również akces na roboty sanitarne - za 1.838.850 zł (gmina ma na to 1.660.680 zł), na roboty elektryczne i teletechniczne - za 1.445.250 zł (gmina - 682.920 zł), oraz na zagospodarowanie terenu - za 878.220 zł (gmina 750.120 zł). Roboty elektryczne chce jeszcze wykonywać P.H.U. VOLTA SC Andrzej Kamyszek, Wojciech Chadaj ze Szklarskiej Poręby (1.303.800 zł), a do zagospodarowania zgłosiło się Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych HEMAX H. Wasilewski z Mirska (546,500 zł).

(opr. aka)

UM wykazuje

Burmistrz Miasta Świeradów-Zdrój informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta zostały wywieszone wykazy - na okres 21 dni - do wglądu w godzinach pracy urzędu:

15 marca - w sprawie wyznaczenia do sprzedaży wymienionych niżej nieruchomości w trybie bezprzetargowym na poprawę zagospodarowania nieruchomości przyległych:

- nieruchomość gruntowa niezabudowana stanowiąca działkę

■ nr 12, am. 1, obr II, pow. 109 m², położona przy ul. Sanatoryjnej;

- nieruchomość gruntowa niezabudowana stanowiąca działkę

■ nr 8/5, am. 1, obr II, pow.

174 m², położona w rejonie ul. Sanatoryjnej.

15 marca - w sprawie przeznaczenia do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości niezabudowanych przy ul. Rolniczej, oznaczonych geodezyjnie jako działki

■ nr 1/11, am. 5, obr III, o pow. 0,2090 ha;
■ nr 1/12, am. 5, obr III, o pow. 0,1788 ha;
■ nr 1/13, am. 5, obr III, o pow. 0,3551 ha
- z przeznaczeniem na cele rolne.



7

To nasz portal!

Jestem 43-letnim mieszkańcem Świeradowa-Zdroju; przyjechałem tutaj z Wrocławia, przebywam już 5 lat i ani trochę nie tęsknię za metropolią. Jestem byłym żołnierzem zawodowym o różnych specjalnościach, od artylerii poprzez siły specjalne, skończywszy na łączności. Obecnie wojskowy emeryt.

Największą moją pasją to film i muzyka (jestem po szkole muzycznej 1. stopnia); od ponad 20 lat działam w branży disco polo, a dwa lata temu wygrałem casting w Radiu Plus i po dzień dzisiejszy można niemal codziennie usłyszeć moje nagrania, zwłaszcza utwór „Kochaj mnie”, do którego na wrocławskich pergolach i Ostrowie Tumskim nakręciłem teledysk wraz z moją partnerką Wioletką Magudą. Teledysk jest emitowany w kilku muzycznych stacjach telewizyjnych, zespół nadal działa, nazywa się Thomas Dance, gra na imprezach plenerowych okolicznościowych, a od pewnego czasu zajmuje pierwsze miejsca na liście przebojów tego radia.

Od lat zajmuję się też produkcją filmów reportażu czy też filmów okazjonalnych; w swoim prywatnym studio posiadam sprzęt gotowy do zrealizowania niemal każdej małej produkcji filmowej, zaś studio nagrań gotowe jest do pracy przy produkcjach dźwiękowych.

Pomysł na stworzenie Telewizji Świeradow-Zdrój zrodził się jakieś pół roku temu, gdy postanowiłem w porozumieniu z Urzędem Miasta rozpocząć prace nad owym projektem. Jak się okazało, cieszy się to niemałym powodzeniem, a nasze produkcje czy relacje z życia miasta można oglądać na kanale YouTube Telewizja Świeradow-Zdrój oraz na Facebooku, ostatnio też na nowym

portalu, który stworzyłem - www.24swieradow.pl

Ten ostatni pomysł działa bardzo krótko, a już zaczynam mieć pełne ręce roboty dziennikarskiej. Pomysłów mam zawsze pełną głowę, że wspomnę tylko o rozwinięciu regionalnej telewizji, która emitowałaby pełne 24-godzinne ramówki, nie tylko za pośrednictwem internetu, ale i naziemnego sygnału DVBT, jednak to plany bardzo kosztowne, wymagające nie tylko dużych nakładów finansowych, ale i sprzętowych.

Mam tylko nadzieję, że te plany uda mi się zrealizować. Obecnie kilkugodzinne transmisje są emitowane jedynie na kanale Facebooka i są traktowane jako testowe, o charakterze informacyjnym.

Wszystkich mieszkańców naszego miasta bardzo prosimy o przesyłanie tematów i zdjęć na nasz adres kontakt@24swieradow.pl lub bezpośrednio na Facebooka - Telewizja Świeradow-Zdrój.

Zapraszam do współpracy instytucje, hotele, restauracje - niech każda informacja trafi do wszystkich, to przecież nasz portal...

Tomasz Słowiński,
tel. 664 408 079



WAŻNA INFORMACJA DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW

Izerka rozdaje bezpłatny dostęp do 3000 e-booków na platformie Libra.ibuk.pl

Dostęp nie wymaga rejestracji i logowania.

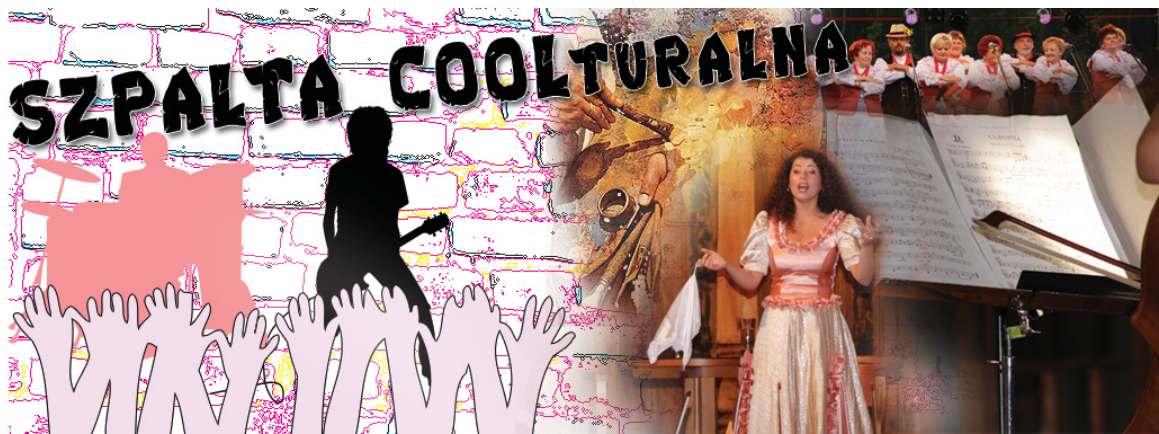
Odbierz tylko KOD – PIN



Zapraszamy na 19. spotkanie Izerskiego Klubu Międzypokoleniowego, które rozpocznie się w czwartek - 30 marca o godz. 16⁰⁰.



Tematem wykładu będą ciastka, ciasteczka, pierniczki - Z MIŁOŚCI DO SŁODKOŚCI, czyli wprowadzenie do cyklu słodkich spotkań, a poprowadzi go Izabela Janiak. Zapraszamy!



**Serdecznie zapraszamy
rodziców, dziadków i czytelników**

na

Finał Ogólnomiejskiego Konkursu Recytatorskiego

„Kiedy myślę – Ojczyzna”

(Jan Paweł II)



**26 kwietnia o godz. 9⁰⁰ w bibliotece „Izerka”
Jury będzie wybierać Laureata Konkursu**

*Ojczyzna - kiedy myślę - wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam,
Mówi mi o tym serce, jakby ukryta granica, która ze mnie przebiega ku innym,
aby wszystkich ogarniać w przeszłość dawniejszą niż każdy z nas:
z niej się wyłaniam...gdy myślę Ojczyzna - by zamknąć ją w sobie jak skarb.*

*Pytam wciąż, jak go pomnożyć, jak poszerzyć tę przestrzeń, którą wypełnia [...]
... Słaby jest lud, jeśli godzi się ze swoją klęską, gdy zapomina, że został
posłany, by czuwać, aż przyjdzie jego godzina. Godziny wciąż powracają
na wielkiej tarczy historii. Oto liturgia dziejów [...]*

*... Ucząc się nowej nadziei, idziemy przez ten czas ku ziemi nowej. I wnosimy
ciebie, ziemio dawna, jak owoc miłości pokoleń, która przerosła nienawiść.'*

Karol Wojtyła, 1974

Podopieczni z Hospicjum dla Dzieci Dolnego Śląska czekają na życzenia

Uwaga! Jeszcze do 9 kwietnia do specjalnych skrzynek pocztowych znajdujących się naszej szkole można wrzucać kartki wielkanocne adresowane do Podopiecznych Hospicjum dla Dzieci Dolnego Śląska we Wrocławiu.

1. Namaluj lub napisz kartkę z życzeniami Wielkanocnymi (można też napisać coś od siebie) dla chłopca lub dziewczynki z Hospicjum dla Dzieci.

2. Zaadresuj: „List dla Dziewczynki” lub „List dla Chłopca”.

3. Wrzuć list do skrzynki z hasłem „POCZTA z SERCA”.

4. Wasza korespondencja dotrze do chorych dzieci przed świętami.

Zachęcamy do udziału w Akcji pisania tradycyjnych kartek świątecznych.





Święto Książki z Różą

20 kwietnia o godz. 16⁰⁰ (czwartek) - spotkanie autorskie z Agatą Kołakowską – pisarką powieści obyczajowych, takich jak „Niechciana prawda”, „Patrycja”, „Kolejny rozdział”, „Igraszki z losem” czy „We dnie i w nocy”.

20–25 kwietnia - „Drugie życie książki”, cykliczna akcja Izerki: książki z okolicznościową pieczętką i różaną zakładką znajdują nowego właściciela.

20–25 kwietnia - kiermasz używanej książki z różą.

Do wyboru będzie bogata oferta książek, m.in. kryminały, romanse, biografie itp., a także literatura popularno-naukowa, wycofana ze zbiorów Izerki, za jedyne 1 zł, do nabycia z pieczętką okolicznościową i różaną zakładką.

Zakładki różane otrzyma każdy czytelnik, który nas w Izerce odwiedzi w dniach 20–25 kwietnia. Serdecznie zapraszamy do Izerki!

Majowa rocznica gimnazjalna

W maju przypada dziesiąta rocznica nadania imienia Ratowników Górskich Gimnazjum w Świeradowie-Zdroju. Oficjalne obchody odbędą się 12 maja, a już następnego dnia zapraszamy na Festyn Rodzinny pod hasłem „Bezpiecznie, zdrowo i na sportowo”.

Osoby, które chcą włączyć się w organizację rocznicowych obchodów, mają zdjęcia, filmy upamiętniające jubileusz, wspomnienia własne bądź swoich dzieci lub wnuków, zapraszamy do współpracy!



UWAGA, PRZEDSIĘBIORCY!

Od 2011 roku posiadamy Centralną Ewidencję Działalności Gospodarczej. Jak poinformował minister ds. gospodarczych, w bazie znajdują się do dnia dzisiejszego niezeweryfikowane jeszcze działalności, które posiadają w swoich zapisach błędy polegające m.in. na rozbieżnościach w adresach, brak określenia obywatelstwa, działalności w miejscach dodatkowych mają wady w zapisie (teren całego kraju, brak adresu, brak przypisanego PKD itp.).

Wobec powyższego uprzejmie informujemy, że przedsiębiorcy, którzy od 2011 roku nie dokonywali zmian w zapisach i nie sprawdzili, czy ich firma znajduje się w bazie CEIDG, proszeni są o ich sprawdzenie i ewentualne dokonanie zmian.

Przypominam, że wszelkie czynności, w tym rejestracja Działalności Gospodarczych w CEIDG, SĄ BEZPŁATNE!

Ponadto informujemy, że przedsiębiorcy, którzy posiadają licencję na taxi, w chwili zawieszenia wykonywania działalności taksówką, zobowiązani są do zwrócenia licencji organowi, który ją wydał.

W przypadku zaniechania tej czynności przedsiębiorcy narażeni są na cofnięcie licencji.

Sprawy załatwiamy w Referacie Spraw USC i SO: pok. 1f, parter Urzędu Miasta, tel 75 78 16 344.

PODSUMOWANIE FERYJNEJ AKCJI DLA DZIECI „Świeradów-Zdrój - DZIECIOM” - 13-26 lutego br.

Ilość dzieci uprawnionych do skorzystania z akcji (stan na 10.02.2017 r.):

- SP nr 2 - 90 (SP - 78, przedszkole - 12);

- MZS - 491 (SP - 214, gimnazjum - 149, przedszkole - 128)

RAZEM DZIECI UPRAWNIONYCH DO SKORZYSTANIA Z AKCJI:

581 + szkoły ponadgimnazjalne + studenci.

Uwaga! Liczby w poniższej tabelce umieszczone w nawiasach oznaczają ilości wydanych i zrealizowanych voucherów podczas ubiegłorocznych ferii zimowych.

Lp.	Atrakcja	Ilość wydanych voucherów	Ilość zrealizowanych voucherów	Koszt brutto w zł
1	Kolej gondolowa (jazdy nocne)	111 (128)	23 (102)	917,70
2	Aquapark	412 (446)	178 (212)	1.780
3	Pizza - La Gondola	272 (376)	252 (321)	3.024
4	Pizza - Kuźnia Smaków	160 (99)	134 (92)	1.608
5	Pizza - dolna stacja kolei gondolowej	5 (14)	4 (7)	40
RAZEM		960 (1.477)	591 (769)	7.369,70

CENY USŁUG:

- Pizza + napój - 12 zł

- Pizza (kolej gondolowa) – 10 zł

- Kolej gondolowa jazdy nocne - 39,90 zł

- Aquapark - 10 zł

Koszt całej akcji: 7.369,70 zł

Oferta po lekcjach

W Miejskim Zespole Szkół gdy tylko zabrzmi ostatni dzwonek, skorzystać można z cyklu zajęć:

Karate dla dzieci odbywa się we wtorki w godz. 16³⁰-18⁰⁰ oraz w piątki w godz. 17⁰⁰-18⁰⁰.

Zumba zaprasza w poniedziałki i środy od godz. 18⁰⁰.

„Naturalnie Dobrze” przygotowało bogatą ofertę zajęć cztery razy w tygodniu

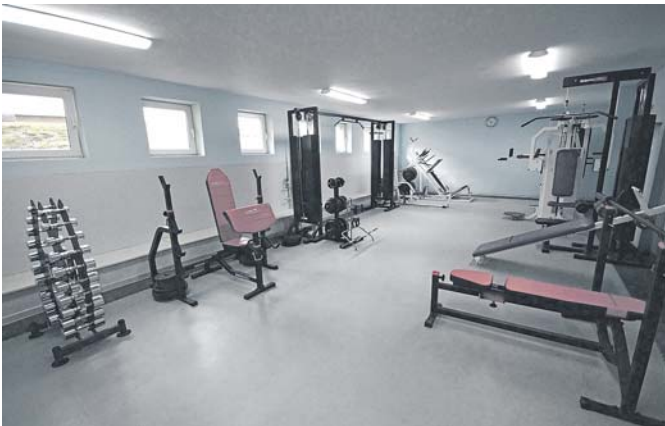
– w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki – od godz. 19⁰⁰.

Siatkarze mają do dyspozycji salę w poniedziałki od godz. 19⁰⁰.

Siłownia (na zdjęciu tak wygląda po remoncie i doposażeniu) i fitness zapraszają od poniedziałku do piątku w godz. 15⁰⁰-19³⁰.

Zajęcia na prawo jazdy szkoły LIDER odbywają się wedle potrzeb.

Szkoła tańca zaprasza we wtorki i czwartki od godz. 16⁰⁰ do 17⁰⁰. (aka)



Zestawienie wydatków robót w lokalach i budynkach mieszkalnych w 2016 roku

ULICA	RODZAJ I ZAKRES ROBÓT	zł
Leśna 13	Zabezpieczenie pokrycia dachowego budynku mieszkalnego	2.400
Piłsudskiego 1/6	Budowa komina stalowego	7.800
Lipowa 1/2	Remont po pożarze lokalu mieszkalnego	2.820
Lipowa 1/2	Częściowa wymiana instalacji elektrycznej po pożarze	1.000
Cmentarna 1/2	Remont pieca kałowego po pożarze	1.884
Grunwaldzka 2/6	Wymiana instalacji elektrycznej	2.700
Sanatoryjna 1	Częściowa wymiana drewnianej podłogi	1.100
Główna 11/6	Wymiana instalacji elektrycznej	1.620
Kolejowa 3/1	Wymiana 2 szt. stolarki okiennej	1.300
Ratow.Górskich 3/1	Wymiana 4 szt. stolarki okiennej	3.630
Willowa 7/3	Wykonanie nowej drewnianej stolarki okiennej na werandzie	4.950
Myśliwska 5/1	Wymiana 2 szt. stolarki okiennej	1.550
Dworcowa 1	Wykonanie prac zabezpieczających pokrycia dachu	1.550
Sanatoryjna 1	Wykonanie prac zabezpieczających pokrycia dachu	1.750
11 Listopada 25	Wykonanie nowej korytarzowej inst. elektrycznej wraz z wymianą głównego zasilania budynku	4.370
Zdrojowa 10/8	Wymiana 1 szt. stolarki okiennej	1.370
Batorego 3	Remont głowicy kominowej + czyszczenie rynien w budynku	1.100
Batorego 3	Naprawa stolarki okiennej i drzwiowej oraz uzupełnienie oszklenia w budynku	2.480
Mickiewicza 2/8	Remont lokalu mieszkalnego	10.400
Batorego 3/1	Naprawa uszkodzonego stropu pod łazienką	2.060
Batorego 3/9	Remont lokalu mieszkalnego	6.500
Cmentarna 1/2	Naprawa uszkodzeń w lokalu komunalnym	1.400
	Inne prace remontowe o wartości do 1.000 zł	12.000
	Wpłaty na fundusz remontowy dla wspólnot mieszkaniowych	59.700
	Zakup materiałów budowlanych do bieżących napraw i remontów lokali komunalnych	12.800

W wykazie ujęto zadania remontowe o wartości kosztorysowej powyżej 1.000 zł, a także inne prace remontowe i wpłaty w formie zaliczek na wyodrębnione fundusze remontowe na rzecz wspólnot mieszkaniowych, w których Gmina Miejska Świeradów-Zdrój posiada udziały (ma tam swoje lokale mieszkaniowe). Podano także ogólną wartość zakupu materiałów budowlanych, zużytych i wbudowanych do prac remontowych.

Nie ujęto w wykazie wpłaconych zaliczek na koszty zarządzania nieruchomością wspólną z udziałem gminnych lokali (42.233 zł) czy też kosztów związanych z bieżącą eksploatacją budynków komunalnych (pogotowie elektryczne, wodne, sanitarne i obsługa kotłowni gazowych i usługi kominiarskie – 40.776 zł). WR



Lubię to miasto, mimo jego wad i niedoskonałości!

Ryszard Nowak kończy w tym roku 70 lat. W swym jakże bogatym życiu zawodowym miał się przeróżnych zajęć: jako cukiernik z wykształcenia zaliczył rok stażu, przed wojną pracował w Miejskiej Służbie Drogowej na Dolnej 1, gdzie kierownikiem był Wojciech Wolsza. Pracowali tam przy produkcji prefabrykatów betonowych drogowych jego wujowie - Józef i Edward Adamczykowie. Razem z nimi produkowali krawężniki, obrzeża, płytki chodnikowe, trylinkę, rury betonowe na przepusty. Większość tych wyrobów betonowych była w budowywana w świeradowskie ulice, reszta trafiała do ościennych miejscowości. Praca była dobrze płatna, lecz bardzo ciężka, wszystkie czynności wykonywane były ręcznie. Po wojsku trafił pod Częstochowę i podjął pracę w PKS Częstochowa jako ładowacz - operator ładowarki KV, następnie konduktor na liniach dalekobieżnych do Krakowa i Wrocławia. Po śmierci ojca wrócił do Świeradowa wraz z rodziną i podjął pracę w jeleniogórskim PKS, gdzie był konduktorem, dyżurnym ruchu, starszym instruktorem w dziale przewozów pasażerskich, kierownikiem dworca, kierownikiem zespołu magazynów, zajmował się programowaniem komunikacji, zarządzał kasą konduktorską, a w Świeradowie kolejno był konserwatorem i palaczem w „Poznaniance”, prowadził działalność ogólnobudowlaną i firmę antykorozyjnego zabezpieczania aut. W 1995 roku został strażnikiem miejskim i z funkcji tej odszedł w 2006 roku na emeryturę.

Z Ryszardem Nowakiem o grach i zabawach w dzieciństwie i młodości rozmawia Adam Karolczuk

Jesteś świeradowianinem „nabytym”, nie rodowitym?

Do Świeradowa przyjechaliśmy dokładnie 11 listopada 1953 roku z podpoznańskiego Czerwonaka. Pierwsze wspomnienie sześciolatka jest takie: jechaliśmy wagonem towarowym z resztką mienia przez dwa tygodnie. Pod Bydgoszczą nas odczepili od jednego składu, potem przyczepili do innego i tak staliśmy dzień czy dwa, zanim ruszyliśmy w dalszą drogę. Ale muszę się cofnąć w czasie: gdy ojciec w 1946 roku wrócił z niewoli, gdzie jako jeńiec wojenny pracował w tartaku, chciał nadal być pracownikiem tartacznym, więc zatrudnił się w pobliskim tartaku w Czerwonaku. Tyle że strasznie nędznie w nim płacili, więc się zatrudnił w nieodległym Bolechowie w zakładzie regeneracji opon, w którym nabawił się gumowej pylicy. Więc go wysłali na leczenie do sanatorium w Cieplicach i gdy tak sobie w wolnych chwilach zwiędzał okolice, zobaczył tartak w Sobieszowie i wyraził natychmiast chęć podjęcia w nim pracy. No i znów jakby nie miał szczęścia, bo nowych przyjmowali, ale skierowali go do Świeradowa, bo tam podobno ciągle mieli wakaty. I rzeczywiście, przyjęli go w tym tartaku, bo fachowców brakowało (i pracował tam do emerytury), przeszedł się po mieście, wybrał pusty dom przy ul. Dolnej, porządnie wyglądający i nadający się do zamieszkania (w którym ja mieszkam do dziś), zawiesił na nim kartkę, że odtąd należy do Nowaka, wrócił do domu, spakowaliśmy

dobytek i załadowaliśmy wszystko do wagonu, no i te 2 tygodnie zaważyły, bo w tym czasie niewidzialna ręka rozszabrowała dom doszczętnie. Właściwie musieliśmy w nim zaczynać życie od zera.

A pamiętasz pierwsze wrażenia po przyjeździe?

Przyjechaliśmy na rampę, było już ciemno, w tych ciemnościach znaleźliśmy sklep PCH przy ówczesnej ul. 22 Lipca, między nadleśnictwem a rzeźnią (potem było to Społem), kupiliśmy świeczki, a w Pa-gedzie (tak nazywano park konny) wynajęliśmy 2 wozy i 4 konie. Wszystko to czekało na nas, bo załatwił nam to wcześniej kierownik tartaku. Na wozy przenosiliśmy dobytek z wagonów i do domu, a tam szyby powybijane i tylko duży piec pośrodku. W mieszkaniu nie było energii elektrycznej - paliły się dwie świeczki. Było bardzo zimno, mama pozastłaniała okna kocami i próbowała napalić w piecu, który kopcił się jak diabeł, aż do podłogi przywierałem, żeby dymu nie wciąć. Ja kolebię swoje dwie siostry, jeżdżąc wózkem od ściany do ściany, po pustym mieszkaniu (starsza miała rok i 10 miesięcy, młodsza pół roku). Gdy ojciec przywiózł z wagonu pierwszą część mebli, mama pościeliła nam na przywiezionej kanapie i nakarmieni usnęliśmy poprzykrywani pierzynami. Przed zaśnięciem słyszałem jeszcze płacz mamy i jak mówiła do ojca szlochając przez łzy „Gdzie ty nas przywiozłeś na ten koniec świata, jak my tu z dziećmi będziemy mieszkać?” - Słowa te utkwiły mi w pamięci do dzisiaj.

Taki był mój pierwszy dzień w Świeradowie-Zdroju. Nazbierało się tych dni wiele, bo z przerwami prawie dwadzieścia trzy i pół tysiąca, a każdy obfitował w jakieś zdarzenia. Jedne bardziej utkwiły w pamięci, inne mniej, lecz stworzyły historię naszego miasteczka, które pomimo wielu wad i niedoskonałości jednak lubię.

Dwa dni potem już padał śnieg, a ja od razu na tę



Rok 1955, końcówka I klasy. Ryszard Nowak siedzi w pierwszym rzędzie jako czwarty z prawej. Za uczniami stoi ich wychowawczyni, Maria Wiśniewska, która kończyła swój pierwszy rok pracy po Liceum Pedagogicznym w Lubomierzu. Do dziś żyje w USA.

STOP UZALEŻNIENIOM!

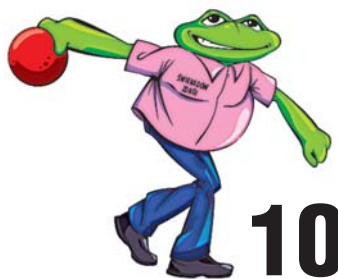
W ramach pracy Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów alkoholowych stworzony został Punkt Konsultacyjno-Informacyjny dla osób uzależnionych od alkoholu czy narkotyków, jak też dla osób z rodzin, gdzie nadużywany jest alkohol lub narkotyki, osób współuzależnionych oraz dla osób doznających przemocy w rodzinie.

Punkt czynny jest w każdy poniedziałek od godz. 16⁰⁰ do 20⁰⁰ w starej siedzibie Urzędu Młasta (ul. Piłsudskiego 15, pok. nr 1 i 2). Telefon tymczasowy nr 664 461 086, przy którym dyżuruje nasz konsultant - **Piotr Konopnicki** - czynny jest w dniach i godzinach pracy Punktu.

Rozmowy i konsultacje indywidualne w godz. 16⁰⁰-19⁰⁰.

Przy Punkcie powstała grupa wsparcia „Świeradów” dla wymienionych osób, której spotkania odbywają się także w poniedziałki od godz. 16⁰⁰ do 20⁰⁰.

Wszystkie spotkania są otwarte. Nie zapraszamy jedynie osób pod wpływem alkoholu i środków zmieniających świadomość.



10

Dodatkowo Punkt Konsultacyjny dla mieszkańców Czerwniawy w dwa czwartki w miesiącu czynny jest na terenie Szkoły Podstawowej nr 2 w godz. 15³⁰-17³⁰, a najbliższe spotkanie odbędzie się 23 marca, zaś kolejne 13 i 27 kwietnia



Proszę, przekaz mi swój 1%

Nazywam się Mikołaj i mam chore serduszko. Choroba, z jaką się borykam, to **HLHS, czyli zespół niedorozwoju lewego serca**. Nie pracuje mi połowa serduszka. Mam niespełna dwa lata, a przeszedłem już trzy poważne operacje i znaczną ilość innych zabiegów interwencyjnych. Każdy etap mojego leczenia jest dla mnie ogromną próbą i nie obywa się bez komplikacji. Wszystko, co przeszedłem do tej pory, nie było obojętne dla mojego rozwoju. Chcąc bawić się z moimi rówieśnikami muszę przyjmować leki, uczęszczać na rehabilitację i zajęcia z neurologopedą. Często mam wizyty kontrolne u różnych specjalistów, do których muszę daleko jechać. Moje leczenie i rehabilitacja są bardzo kosztowne. Codziennie walczę z trudami choroby, ćwiczę i nie poddaję się, choć bywają ciężkie dni. W przyszłym roku czeka mnie kolejna bardzo trudna operacja, a przed nią seria badań kwalifikujących do niej. Otrzymane od Państwa środki wspomogą moje dalsze leczenie i rehabilitację.



wzór PIT-37

J. WNIOSK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP) Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej oraz wysokość kwoty na jej rzecz.	
137. Numer KRS	138. Kwota z poz. 138 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 126, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.
0000037904	kwota
K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 139 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 140 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 138. W poz. 141 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).	
139. Cel szczegółowy	140. Wyrażam zgodę
28003 DUDA MIKOŁAJ	
141.	

Szanowni Darczyńcy, prosimy o wyrażenie zgody w formularzu PIT na przekazanie swoich danych organizacji pożytku publicznego.

Wpłaty darowizn można dokonać na konto:

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”
ul. Łomianańska 5, 01-685 Warszawa
nr konta: 15 1060 0076 0000 3310 0018 2615
tytułem: 28003 DUDA MIKOŁAJ -
darowizna na pomoc i ochronę zdrowia.

W imieniu Mikołaja bardzo dziękujemy za przekazany 1% oraz wszystkie wpłaty.

W razie pytań prosimy o kontakt: sercemikolaja@op.pl



Na tych bobslejach nie siedzą bohaterowie opowieści, ale dokładnie na takich zjeżdżali z Czeszki.

górkę, co do torów szła, na saneczki, i szując poznawałem kolegów, z którymi we wrześniu 1954 razem poszliśmy do jednej klasy w szkole przy ul. Górskiej.

Co to było za towarzystwo?

Oj, mieszane bardzo. Maria Żyła była Francuzką, oni przyjechali jeszcze w latach 40. Popioły też z Francji, oj tych „Francuzów” było zresztą zatrzęsienie: Marciniaki, Olkowscy, Łukasiewicz, Choros, Maciowski... Wielu pożeniło się z Niemkami, np. Otylia Sergiejczuk, Niemka, poznała Polaka Jana Sergiejczuka, osadnika wojskowego, i została po wojnie. A my, dzieci, gadaliśmy naprzemiennie - słowo po polsku, słowo po ukraińsku, coś po francusku i coś po niemiecku. Potem szkoła nas wyrównała, wszelkie różnice językowe zostały zniwelowane. **Jak wtedy wyglądało życie pozaszkolne?**

Myśmy już w I klasie chodzili, jak to się mówi, po kolegach w całym mieście, a z nimi po lesie, po pustych domach, po bunkrach, które wylaniały się z ziemi, jak się szło w stronę Żelaznego Mostu. Góry nam były niestraszne, leżaliśmy na Białym Kamieniu, a na

Bocianim Gnieździe wdrapywaliśmy się na wieżę widokową, albo gdy padało – w niezasypanej jeszcze piwnicy po restauracji paliliśmy ognisko i piekliśmy kielbaski na patkach.

A zimą?

Przypinaliśmy narty, sznurkami i paskami, i szło się na Czarodziejkę, stamtąd większość kolegów zjeżdżała. Na sankach jeździło się głównie spod lasu koło Radeckich, aż niemal na Grunwaldzką przy Rogulskich, albo na górze koło kowala, aż do Nadbrzeżnej.

Skąd te sanki i narty?

Poniemieckie, pełno się tego wałowało. Myśmy nawet mieli w domu sanie rogaty. Latami się zastanawiałem, do czego one służą, po latach dopiero się dowiedziałem, że zwożono nimi papierówkę z gór. Część belek wiązano łańcuchem do sań, za którymi wlokło się 10-12 łańcuszków zakończonych klinami i te kliny wbijano w papierówki, które jechały za saniami robiąc za hamulec. Staroizerską naprawdę się mknęło, nawet z „hamulcowym” drewnem. Mia-

łem to szczęście pojeździć sobie na rogatych, we trzech się zjeżdżało, ale najpierw cała trójka przez pół godziny pchała je aż do pola Radeckich. Za to efekt pędu – niebotyczny! Ze trzy czy cztery zimy tak pędziliśmy, a potem rogaty wylądowały gdzieś w stodole. Dziś byłyby atrakcją muzealną, wtedy jednak nikt do tego nie przywiązywał wagi.

Miałeś też epizod bobslejowy...

Ale nie po torze, choć pamiętam je oba, saneczkowy i bobslejowy, tyle że niewiele z nich zostało, bo pozarastały. W każdym razie w spalonej cukierni, w widłach dzisiejszych ulic 11 Listopada i Ratowników Górskich, mieszkał z rodziną niejaki Günter Prüfer (po październiku 1956 wyjechali do Niemiec), który miał metalowe bobsleje z kierownicą. On z kumplem szedł sobie obok i z nim gawędził, a ja z kolegą przez godzinę ciągnęliśmy je pod Czeszkę, aż nam oczy z orbit wychodziły. Za to powrót – no, F1 po prostu, o wiele szybszy niż na rogaty (tylno bobsleista miał specjalne pazurki, które służyły i do hamowania, i do kierowania). Spadaliśmy najpierw drogą, z niej przy Wrzosach na łąkę, z której wpadało się na Górską i zatrzymywaliśmy się na płocie doktora Ulasiewicza. Zawsze twierdziłem, że ten zjazd wart był każdego mozołu.

Wspomniałeś o nartach – bez szkółki narciarskiej, bez wyciągów, trudno było?

Sami się uczyliśmy, metodą prób i błędów, determinacji nam nie brakowało w każdym razie. Mieliliśmy raptem po 10-11 lat, gdy w czterech-pięciu już szusowaliśmy ze Stogu. Wspinaliśmy się po śladach wopistów, ale i tak zajmowało nam to od półtorej do dwóch godzin. W schronisku gospodarz jak zobaczył grupę ziębniętych górnarzy, częstował gorącą herbatą i tak rozgrzani wio – „skalista”!

Często?

Bez przesady, raz dziennie. Tak na co dzień wybieraliśmy głównie trasę z Dąbrowskiego koło „Czarodziejki”, niełatwą, bo trzeba było dobrze trafić na mostek przy obecnej goprówce, by nie wylądować w potoku. By sobie nieco ułatwić, przerzucaliśmy kilka żerdzi przez Wrzosówkę, na to turlaliśmy kule śnieżne jak na bałwana, by wyrównać poziomy, i wtedy wpadaliśmy bez problemu na łąkę koło „Słoneczka”.

Wybiegnę trochę w przyszłość: wczesne lata 70., w sześć osób bierzemy narty wypożyczalni, prowadzę wszystkich na Stóg - a śniegu tyle, że słupy telefoniczne wystają ledwie na wysokość kolan – myślałem, pokażę im, jak się jeździło w dzieciństwie, bo sądziłem, że pójdzie mi równie łatwo. Niestety, nie byłem tam z dekadę, na „skalistej” powyrastały samosiejki, ominąłem pierwszą, drugą, trzecią, a czwarta jak mnie nie walnie w krocze! Wywaliłem się w śnieg, jęczę z bólu. Towarzysze jechali za mną bardzo ostrożnie, gdy zobaczyli, jak obrywam drzewkiem, od razu wypięli narty i aż do Czeszki schodziliśmy w śniegu po pas.

Łyżwiarstwo?

No, tu wielkiego wyboru nie było, tylko staw przy 11 Listopada (wtedy bez wysepki). Pamiętam jeszcze lodowisko powyżej kortu, w lewo od plebanii, staliśmy za bandą i gapiliśmy się, jak starsi grali w hokeja, a wodę brali ze strumyka płynącego z góry. Dla maluczkich był staw. W 4 klasie miałem już tyżwy na blaszkę, tylko że matka kilka razy podsłuchiwała, że coś but stuka, kazała pokazać, a tam blaszka! Ojcu się pożaliła: Patrz, nowe buty zepsuł!

Trzeba było znaleźć krzywą gałąź, która by udawała kij hokejowy, obcas od gumowca był krążkiem, i się grało. Raz obcas-krążek daleko poleciał, pod wpływ wody, a tam lód cienki. Wpadłem do wody, mróz siarczysty, Zbyszek Bielewicz i Jacek Gałecki wyciągnęli mnie stamtąd, zanieśli do domu, a spodnie tak zamarzły, że były ostre jak tafla lodowa i poprzecinały mi nogi w zgię-

ciach, do tego dr Ulasiewicz rozpoznał zapalenie płuc i musiałem leżeć 2 tygodnie. **Dawały ci się te zimy we znaki, oj dawały. Może rower latem był bezpieczniejszy?**

Zbyszek Dufek sam sobie złożył rower i dawał mi się karnąć. Pierwsze kursy pod ramą odbywałem za Relaksem, w towarzystwie Heńka Rogulskiego i Edka Romana. Własny jednoślad dostałem od ojca dopiero w wieku 12 lat, gdy kupił sobie nowy, a mnie oddał stary. Kupił go w sklepie u Marcichowej (potem Fatma), ja przyprowadziłem do domu, skręciłem pedały i ojciec pozwolił mi się przejechać. Objechałem miasto wokół, aż na Sienkiewicza koło Kowalczyka spadł mi łańcuch. Przedni hamulec w ogóle nie był wyregulowany, więc zacząłem hamować trampkiem po asfalcie, ale długo to nie trwało, bo prawie spaliłem podszewę. Przy domu Urbańskich koło cmentarza był ostry zakręt, którego nie wyrobiłem, i po skarpie spadłem do Kwisy, przy czym ja na górny wodospad do wody, a rower na kamienie poniżej. Miałem zdarte łokcie, kolana i bok, ale po koronie wodospadu przeszedłem do klamer prowadzących na dół do koryta rzeki, w niemal dziurawych trampkach przez wodę, podniosłem rower i targam go do Dufka. Nastawił krzyżwizny i widelec, ile się dało, a przedni błotnik prawie dotykał do pedału. W domu postawiłem rower i do pokoju, porobiłem sobie opatrunki, włożyłem koszulę z długim rękawem i długie spodnie, głowy nie wychylałem, że niby lekcje odrabiam. Traf chciał, że nazajutrz na Nadbrzeżnej przed mostem, gdy tato wracał z pracy, tatra go zepchnęła z drogi, aż się wyrzucił na pobocze. Wrócił na drogę, patrzy, a tu pedały prawie zahacza o widelec... No, upiekło mi się!

Gdzieś tak od 13. roku życia wyruszaliśmy na eskapady rowerowe po okolicy: do Proszówki na zamek, do Lubomierza, na zamek Czocha i na jeziora, nawet do Jeleniej Góry przez Chmielnię i z powrotem przez Cieplice, Zakręt Śmierci. A że mnie zawsze musiało się coś przydarzyć, to podczas jednej z takich wycieczek przed Rozdrożem ośka w przednim kole mi pękła, więc niezawodny Dufek nadział mój widelec na układ nośny swego roweru, a ja sznurówką od trampki przywiązałem koło na plecach. I zjechał.

Tak ci miło to dzieciństwo mijало, aż muszę spytać, czy miałeś jakieś obowiązki?

Ha, od małego! Mieliliśmy 4 hektary (cała niemal łąka powyżej starej oczyszczalni aż po las była nasza), konia, krowy, świnie. Jak tato jechał do pracy na 7, ja, jako najstarszy, musiałem wyprowadzić z mamą cały inwentarz w pole i dopiero wtedy szedłem do szkoły. W miarę dorastania obowiązków przybywało, łącznie z wywożeniem obornika, a to naprawdę była ciężka praca.

Imały się was jakieś wyjątkowe głupie pomysły w ogóle?

Na składzie węgla przy torach szukaliśmy zapalników, których używano w kopalni. Pełno było tych nie zdetonowanych, które trafiały wraz z urobkiem na hałdy. Jak już wyluskaliśmy z węgla kilka sztuk, szliśmy na tory i wsuwaliśmy splonki w złącza szyn, gdzieś tam za wiaduktem na Wiejskiej. Gdy pociąg uderzał w trzy kolejne splonki, które robiły dużo huku, maszynista gwałtownie hamował, my dawaliśmy dyla do lasu. Po kilku takich wygłupach SOK-iści zrobili na nas zasadzkę, udało nam się jednak umknąć pogoni i po tym przerwaliśmy ten niecny proceder.

Dziękuję za rozmowę.



TY TEŻ MOŻESZ POMAGAĆ

Zdecyduj o pozostawieniu 1% w naszym mieście
wspierając działalność

Fundacji na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej
„Świeradów – Czerniawa”

Fundacja na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej „Świeradów-Czerniawa” będąca organizacją pożytku publicznego zwraca się z prośbą o wsparcie działalności naszej organizacji, poprzez przekazanie 1% podatku należnego budżetowi państwa. Należy jedynie, w składanym rocznym zeznaniu podatkowym o wysokości osiągniętego dochodu wpisać pełną nazwę naszej organizacji oraz numer, pod którym została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS):

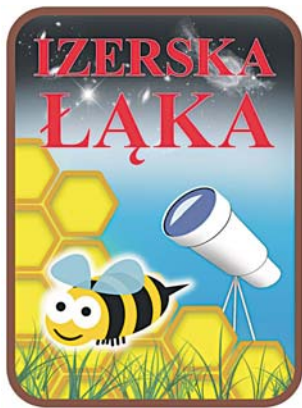
Fundacja na Rzecz Rozwoju
Społeczności Lokalnej
„Świeradów – Czerniawa”
KRS nr 0000105404

1% podatku nie wpłacasz na konto organizacji pożytku publicznego ani nie ponosisz żadnych kosztów jego przekazania, bo robi to za Ciebie Urząd Skarbowy - pomagasz, nic przy tym nie tracąc - a Twoje Dobro procentuje! Nawet najmniejsza kwota 1% jest ogromnym wsparciem lokalnych działań.

Środki dotychczas otrzymane przeznaczone były na organizację imprez, takich jak „Czerniawa, jaka strawa?”, „Czerniawskie grillowanie, organizację pleneru rzeźbiarskiego przy Czarcim Młynie i wielu innych.

Otrzymane kwoty, które zasilą konto fundacji w bieżącym roku, pozwolą kontynuować działania w zakresie promocji Świeradowa-Zdroju.

Za okazaną życzliwość z góry dziękujemy -
prezes fundacji Małgorzata Gettner



Centrum Edukacji Ekologicznej
NATURA 2000 „Izerska Łąka”,
ul. Rolnicza 7 (nad Czarcim Młynem)

Otwarte od wtorku do soboty
w godz. 10⁰⁰-16⁰⁰
tel. 75 617 14 42
izerskalaka@swieradowzdroj.pl
www.swieradowzdroj.pl
(zakładka Izerska Łąka)

Gospodarz obiektu
Monika Chwaszcz



AKTYWNY SENIOR 50+



Seniorki poliglotki! W marcu oczywiście kontynuują naukę języka angielskiego, ale na tym nie koniec! Wprowadziliśmy drugi język – mowę ciała! Salsa solo uruchamia biodra i jak się okazało jest to świetny trening koordynacji ruchowej. Noga, biodro, głowa, ręka, dłoń, dodaj obrót i jest Bachata (drugi taniec). Seniorki już czekają na najbliższą możliwość pokazania pierwszych kroków – panowie, strzeżcie się!

BEZPŁATNE SZKOLENIE - DOBRY KLIMAT DLA PRZYRODY - JAK WSPIERAĆ BIORÓŻNORODNOŚĆ ŁĄK GÓR I POGÓRZA IZERSKIEGO?

Szkolenie poprowadzi przedstawiciel Fundacji Ekologicznej „Zielona Akcja”, każdy uczestnik otrzyma materiały edukacyjne, a prowadzący odpowie na Państwa pytania.

28 marca (wtorek) odbędą się dwa spotkania - o godz. 13⁰⁰ oraz 17³⁰. Przewidywany czas trwania od półtorej do dwóch godzin.

Tematyka szkolenia:

- ➔ jak łagodzić zmiany klimatyczne poprzez zachowanie bioróżnorodności,
- ➔ jak tworzyć przyjazne siedliska dla ważnych gatunków – owadów zapyłających,
- ➔ jak wykorzystać dziedzictwo przyrodnicze w rozwoju lokalnym – dobre praktyki,
- ➔ źródła finansowania tych działań.

Zapraszamy szczególnie osoby prowadzące gospodarstwa rolne i agroturystyczne. Prowadzimy zapisy, ponieważ ilość miejsc jest ograniczona!

Czy wiesz, że...

➔ *Płodzmian stabilizuje plony? Wpływa na aktywność biologiczną gleby, poprawia jej strukturę oraz zdolność do wiązania wody, wpływa na zawartość organicznej substancji w glebie, poprawia ukształtowanie się łąnu roślin, pomaga regulować zachwaszczenie oraz wiele innych. Zalety z jego stosowania można mnożyć.*

➔ *Ekologiczne nawozy są blisko nas! Podstawą nawożenia jest próchnica, którą uzyskujemy podczas kompostowania obornika lub innych organicznych substancji pochodzenia zwierzęcego i roślinnego. Kluczową rolę odgrywają tutaj rośliny motylkowate (np.: koniczyna, łubin, nostrzyk), które wzbogacają glebę w azot. Najbardziej wartościowym, ekologicznym nawozem jest obornik pochodzenia końskiego i bydłęcego oraz niedoceniany kompost.*

➔ *W rolnictwie ekologicznym zawsze odchwaszczanie wykonujemy mechanicznie. Nie używamy do tego celu chemicznych wspomagaczy.*



12

[źródło: <http://ulicaekologiczna.pl/>]

PLAN SEANSÓW W CEE IZERSKA ŁĄKA

8 kwietnia (sobota) i 20 kwietnia (czwartek) o godz. 10³⁰ - Pewien brzuchonóg postanawia wziąć udział w wielkim wyścigu. Czas trwania - 1 godz. 36 min. Rok 2013.

8 kwietnia (sobota) o godz. 18⁰⁰ - Zapomniany aktor, który niegdyś grał postać kultowego superbohatera, walczy ze swoim ego, próbując odzyskać sławę i rodzinę. Czas trwania - 1 godz. 59 min. Rok 2014. Reż: Alejandro González Inárritu. Oskary w 2015 roku za najlepszy film, reżyserię, scenariusz oryginalny i zdjęcia.

12 kwietnia (środa) o godz. 10³⁰ i 22 kwietnia (czwartek) o godz. 11³⁰ - Dwunastolatek żyje w świecie bez drzew, a jego przyjaciółka marzy właśnie o nich. Młodzieniec wyrusza więc w podróż, chcąc znaleźć prawdziwe drzewo. Na swojej drodze spotyka wyjątkowego stwora, obrońcę swojego świata. Czy pomoże on odnaleźć drzewo naszemu bohaterowi? Czas trwania - 1 godz. 26 min. Rok 2012.

22 kwietnia (czwartek) o godz. 18⁰⁰ - Młoda dziewczyna próbuje dowiedzieć się, kto jest jej ojcem. Wszystko to, w wyśmienitej obsadzie (Meryl Streep, Amanda Seyfried, Pierce Brosnan, Colin Firth, Stellan Skarsgård) i przy muzyce ABBY. Czas trwania - 1 godz. 50 min. Rok 2008. Reż. Phyllida Lloyd.

(źródło - filmweb.pl)

Na seanse o godzinie 10³⁰ w tygodniu można dojechać Busem Komunikacji Miejskiej:

Świeradów - odjazd spod Biedronki - 9⁴³, przyjazd do Czarciego Młyna - 9⁵⁷.

Czarniawa - odjazd spod Czarciego Młyna - 12³⁹, przyjazd do Biedronki - 13⁰³.

Na seanse o godzinie 18⁰⁰ można dojechać tylko w jedną stronę, natomiast powrót trzeba sobie zorganizować we własnym zakresie:

Świeradów - odjazd spod Biedronki - 17⁰³, przyjazd do Czarciego Młyna - 17¹⁷.

* * *

Chcesz być na bieżąco? Przyjdź, wypełnij formularz i zapisz się do Newslettera „Izerskiej Łąki”!

ZŁOM CERAMICZNY PRZYJMĘ



Nasze prośby o przynoszenie do nas ceramicznych odpadów szybko znalazły odzew wśród czytelników, którzy pospieszyli na Łąkę z nietypowymi darami (co widać na zdjęciu). Dziękujemy dotychczasowym darczyńcom: Edycie Bryniak, Izabeli Janiak, DW Magnolia I oraz Centrum Handlowemu Gradix. I ponawiamy apel - jeżeli macie potłuczone doniczki ceramiczne, płytki łazienkowe czy kuchenne, które zostały po remoncie, bądź kolorową zastawę, której chcecie się pozbyć – my wszystko przyjmiemy. Zbieramy materiały na zajęcia. Wszystkie kolory tęczy mile widziane, zwłaszcza: żółty, czerwony, niebieski, czarny i zielony. Nawet pojedyncze sztuki przyjmujemy z wdzięcznością.

SPOTKANIE KLUBU BIOLOGA



Kolejne spotkanie za nami. „Jak pomóc skrzydlatym przylotom” - to warsztaty poświęcone poznaniu ptaków i wykonaniu tłuszczonej kulki z nasionami. Wszystko to udało nam się zrealizować, a dzieci jak zwykle wyszły zadowolone i pełne energii. Wszystko to dzięki Panu Wojciechowi (na zdjęciu poniżej) z firmy Eduza ze Starej Kamienicy. Czekamy na więcej! Warto wspomnieć, że po spotkaniu 22 kwietnia planujemy pokaz filmowy, na którym warto zostać z młodymi biologami.



WARSZTATY CERAMICZNE

Zapraszamy grupy zorganizowane bądź rodziców z dziećmi do udziału w warsztatach ceramicznych. Dzięki resztkom płytek będziemy układać mozaikę pt. „Kwiatna łąka”.

Zapisy na warsztaty przyjmujemy od 21 do 31 marca. Prace po wyschnięciu będą do zabrania, więc wykonana mozaika może później ozdabiać altanki, ganki czy balkony. Zapraszamy do rezerwacji terminów. Im wcześniej, tym więcej kół do wyboru!



**Dowiedz się więcej
i polub nas
na Facebooku
IzerskaŁąka**

ZAPRASZAMY!

SPROSTOWANIE

W czasie wystawy kotów wyróżnienie uzyskała Pani Anna Chwaszcz za zaangażowanie w prezentację kota (była w przebraniu kota w butach), a nie jak zostało napisane - za organizację imprezy. Przepraszamy za zmianę tekstu na niekorzyść komisji, ponieważ liczyła ona pięć osób i żadne rodzinne koligacje nie odegrały w wynikach roli.

Redakcja.



Czarci Młyn, ul. Lwówecka 5

Otwarty od środy do soboty
w godz. 9⁰⁰-16⁰⁰
(zwiedzanie co godzinę,
ostatnie o godz. 15⁰⁰)
wtorki - warsztaty o godz. 9⁰⁰ lub 12⁰⁰
(po wcześniejszej rezerwacji)
tel. 75 78 45 325
czarcimlyn@swieradowzdroj.pl

Gospodarz obiektu
Kinga Miakienko



ATRAKCJE (NIE) TYLKO DLA TURYSTÓW

Świeradów – Dolina Młodości. Tak zwą nasze miasto przyjeźdźni i tak jest kojarzone. Radocznina woda, kąpiele borowinowe, kąpiele mineralne, inhalacje, masaże, spacer, rowery, hotelowe baseny, SPA, wodospady, punkty widokowe, szlaki, ścieżki, atrakcje – wszystko po to, aby wypocząć w pięknym miejscu ze świeżym powietrzem i widokiem na góry. Turysty zostawiają w naszym mieście spore kwoty, aby choć przez tydzień, dwa cieszyć się zdrowym klimatem. A my? Czerpiemy ze zdrowotnych uwarunkowań klimatycznych codziennie. Idąc do pracy, odebrać dziecko z przedszkola, na zakupy czy do lekarza. Codzienne sprawy często uniemożliwiają nam spojrzenie z innej, niekiedy szerszej perspektywy. Czy musi tak być?

Zostałam wychowana w ogromnym duchu patriotyzmu lokalnego. Od najmłodszych lat utożsamiałam się ze Świeradowem i jego mieszkańcami. Pamiętam festyny, na które przychodziły całe rodziny. Wata cukrowa, ciasta, gry, zabawy, konkursy, muzyka na żywo. Wszyscy uśmiechali się do siebie, wspólnie spędzając czas. A czy ktoś wspomina jeszcze biegi przy ulicy Zdrojowej? Dzieci w każdym wieku, dorośli, kibice, atmosfera rywalizacji, ale też podekscytowania i radości. Najsilniejsze uczucie, które ogarnia mnie podczas wspomniania tych imprez, to ogromne poczucie WIEŻI. Ta energia wspólnoty wręcz unosiła się w powietrzu. Otaczała nas, była namacalna. Czułam się bezpiecznie, błogo, radośnie. Byłam szczęśliwa. Byłam w domu.

Po wyprowadzce ze Świeradowa doświadczyłam innego życia, poszerzyłam światopogląd, swoją wiedzę, poznałam nowych ludzi. Było warto, lecz było też tęskno. Do tych „pagórków leśnych, do tych łąk zielonych”, do których – koniec końców – powróciłam. I co zastałam? Świeradów – piękny jak zawsze. Kwisę płynącą czystym, rzeźkim strumieniem, powiew wiatru między drzewami, krajobraz górskiego kurortu. Tylko co z atmosferą wspólnej przynależności do tego pięknego miejsca? Brak. Pustka. Ogromna luka, która uwierała każdego dnia. Gdzie uśmiechy, wymieniane na ulicy między mieszkańcami, którzy znają się tylko „z widzenia”? Gdzie życzliwość, taka zwykła, prosta, niewymuszona, wynikająca z poczucia wspólnoty? Czy to zniknęło, ulotniło się, czy to ja dorosłam, spoważniałam? Myślę, że wydarzyło się i jedno, i drugie. Będąc sprawiedliwym, z pewnością trzeba przyznać, że są wśród nas patrioci lokalni, ludzie uprzejmi czy ci z ciągłym uśmiechem na twarzy. Każdy z nas zna kogoś takiego – mijamy ich na ulicy, w sklepie, spotykamy się na wydarzeniach. Jednak we wspólnocie chodzi o coś znacznie większego. To przede wszystkim radość z dzielenia wspólnej przestrzeni i znajomość miejsca, które obraliśmy za nasze miejsce na Ziemi.

Podzielimy Świeradów na kilka grup. Każda z nich ma wpływ na kształtowanie więzi z miastem i jego mieszkańcami. To młodzi ludzie u progu swojej kariery zawodowej i rodzinnej, małżeństwa, rodziny z dziećmi, rodzice, którzy odchowali już dzieci, single. Mimo różnic łączy nas wspólny mianownik – wszyscy mieszkamy w jednej miejscowości. Miejscowości, która nie jest zwyczajna. Do której rocznie przyjeżdża mnóstwo turystów, nie tylko z Polski, i która jest wyjątkowa. To my ją tworzymy. Ale czy czujemy się wyjątkowo? Czy jesteśmy dumni z wód mineralnych, dla których przyjeżdżają tu inni? Z naszych szczytów, które mają swoich miłośników z czterech stron świata? Żeby być z czegoś dumnym, najpierw trzeba to poznać. Każdy mieszkaniec Świeradowa posiada mniejszą lub większą wiedzę o historii i walorach naszego miasta, jednak coraz częściej słyszę o zaniedbywaniu tej ważnej części naszego życia. Szczególną rolę w tym procesie odgrywa znaczna część naszej społeczności – rodzice, nie tylko obecni, ale

i przyszli oraz mentorzy: nauczyciele, wychowawcy, psychologowie. To właśnie wy trzymacie w swoich rękach przyszłość. To od was zależy, czy nowe pokolenie będzie znało i utożsamiało się z miejscem, które wybraliście mu na dom. Czy dziecko zamiast niedzielnej popołudnia z tabletem wybierze spacer na „Wodospad Kwisy”, podczas którego dowie się, jak wygląda dom przysługowy, dlaczego nasza woda ma cenne właściwości, czym zajmowali się nasi pradziadkowie albo co takiego upatrzył sobie w naszych górach cietrzew, że akurat tutaj można go spotkać? Żeby zadbać o budowanie w dziecku poczucia przynależności, trzeba najpierw samemu uzupełnić wiedzę... Jak? W dobie internetu nie jest to wcale trudne, ale są też inne – ciekawsze sposoby.

Na mapie atrakcji miasta trudno nie zauważyć „Czarciego Młyna” – dużo odwiedzających mówi, że ktoś ich tu skierował w odpowiedzi na pytanie „Co warto zwiedzić w okolicy?” Dom Zdrojowy, deptak, Czarci Młyn, Izerska Łąka, gondola (niekoniecznie w tej kolejności) – to miejsca, które pierwsze przychodzą do głowy, kiedy chcemy skierować gdzieś turystów. Sami polecamy, ale kiedy ostatni raz byłeś na Stogu Izerskim? Kiedy zrobiłaś coś dla siebie i poszłaś odetchnąć, zrelaksować się w hali spacerowej, popijając naszą tak popularną wodę? To ważne, aby nie zapominać, że atrakcje turystyczne nie są tylko dla turystów. Swoją wiedzę możemy uzupełniać i przekazywać ją dzieciom nie tylko przez „kolorowe szkieleto” komputera czy telewizora. Przychodząc, na przykład, do „Izerskiej Łąki” dostaniesz solidną dawkę informacji o Górach Izerskich. Warsztaty, koła zainteresowań, zaplecze edukacyjne. Wiedza i możliwości są na wyciągnięcie ręki. Są dostępne i dla turysty i dla mieszkańca. Czarci Młyn – ilu z was poleciło to miejsce przyjeźdźcom? Ten obiekt stoi otworem również dla każdego mieszkańca. Podczas zwiedzania rozmawiamy o ciekawostkach regionalnych i historycznych, pokazujemy różne rodzaje zbóż, tłumaczymy, z czego powstaje mąka, a później chleb. Mimo że Czarci Młyn to już muzeum i przeszło wiele zmian – staram się przekazać każdemu, kto przestępuje jego próg, całą swoją wiedzę, energię i uwagę. Pielęgnuję w sobie uczucie przynależności i wspólnoty, jakie podarowali mi kiedyś rodzice. Mimo że nie bawimy się już na festynach czy biegach ulicznych, wciąż jestem silnie związana ze Świeradowem. Zostało to w moim sercu, zasiane kiedyś, jak byłam dzieckiem, i czuję, że kiełkuje teraz na nowo. Dlatego patrząc trochę z tęsknotą wstecz, kiedy jako mieszkańcy byliśmy mocniej zżyci, nie zapominam, aby patrzeć z nadzieją w przyszłość. Że zasiane dzisiaj przez rodziców ziarno wiary w ludzi, wiedzy i przynależności lokalnej zaowocuje w przyszłości silną więzią, która będzie tylko budowała.

Jako dorośli korzystamy z dostępnych nam źródeł wiedzy i miejsc, które przypominają o korzeniach tego miasta. Przekazujemy swoim dzieciom, wnuczętom, podopiecznym, uczniom podstawowe informacje o regionie, pokazujemy im piękno tych terenów, a na pewno stworzymy ich więź z tym miejscem. Ich korzenie. A jak wiadomo z lekcji przyrody: im silniejsze korzenie, tym zdrowsze i piękniejsze drzewo. Świeradowskie, rozłożyste, pełne energii i wdzięczności – drzewo.

Kinga Miakienko

PS. Dojrzałam do tego tekstu parę miesięcy. Uzewnętrznienie swojego zdania nie było łatwe, a jeszcze trudniejsze okazało się przelać go na papier. Ale to nie tylko moja zasługa. Dziękuję Karolowi za to, że w jego oczach ciągle jestem dziennikarką, mimo że sama o tym zapominałam, mojej kochanej sąsiadce Monice, która motywowała mnie podczas pisania, i w szczególności Mamie, która zadbała o moją tożsamość i dzięki której wiem, co to znaczy być Świeradowianką.



**Dowiedz się więcej
i polub nas
na Facebooku
CzarciMlynSwieradow
ZAPRASZAMY!**

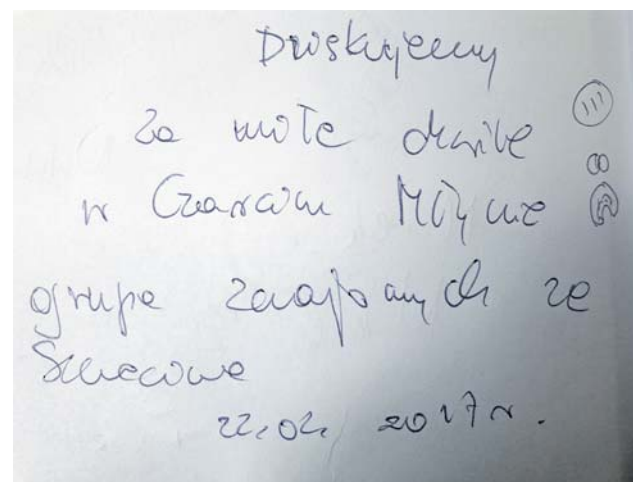
Informacje o „Czarcim Młynie”
przygotowała **Kinga Miakienko**.

KURS PSZCZELARSKI

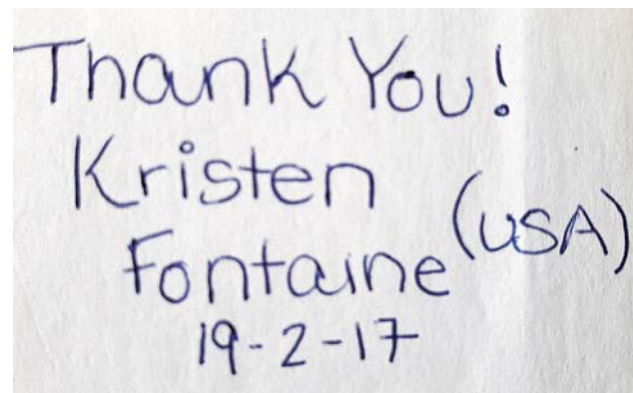
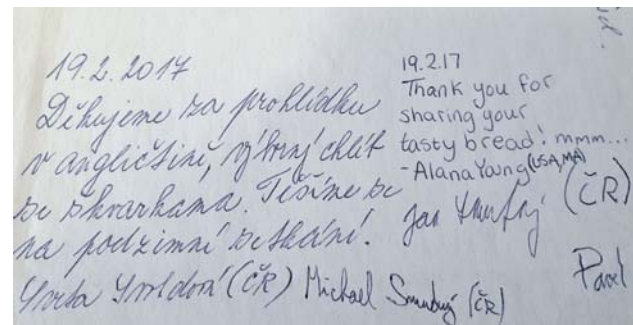
Izerska Łąka czeka na zgłoszenia osób zainteresowanych do 21 marca! Ten darmowy kurs to świetny sposób na poszerzenie swoich edukacyjnych horyzontów. Warto spotkać się w gronie osób ciekawych świata, które chcą dowiedzieć się „jak działa ul”.

Informacje i zdjęcia „Izerskiej Łąki” przygotowała **Monika Chwaszcz**, zaś autorem zdjęć do obu winiet - Łąki i Młyna - jest **Tomasz Chmielowiec**.

PODSUMOWANIE FERII



W czasie ferii, które trwały od 16 stycznia do 26 lutego, „Czarci Młyn” odwiedziło aż 2.269 osób, czyli o ponad tysiąc więcej niż w tamtym roku. Podczas tegorocznego sezonu zimowego nie mogliśmy narzekać na turystów. Było dużo grup zorganizowanych, ale odwiedzały nas również osoby indywidualne. Ludzie przyjeżdżali z całej Polski, ale nie tylko. Gościłam w naszym młynie turystów z Niemiec, Czech, Francji, a nawet USA! Wszyscy byli zachwyceni Świeradowem i już planowali ponowne odwiedziny. No cóż, nie pozostało nic innego, tylko czekanie na kolejny sezon – tym razem wakacyjny.



ZAPROSZENIE

Restauracja „Czarny Potok” zaprasza w każdy poniedziałek i środę w godz. 10⁰⁰-14⁰⁰ na stałą wystawę poświęconą historii Czerniawy. Będzie to nawiązanie do podobnej ekspozycji sprzed 7 lat, gdy zaprezentowanych zostało 260 starych widokówek z kolekcji Jakuba, Dawida i Jerzego Błaszczyków z Wrocławia. Obecny zbiór liczy już 760 starych pocztówek, które dla polepszenia odbioru zostały zeskanowane i pokazywane będą na ekranie monitora (podobnie jak stare foldery i mapy).



Bezpiecznie - wszędzie



Jak się uczyć, to od najlepszych!



Tu nie można improwizować, bo umiejętność sztucznego oddychania może kiedyś komuś uratować życie. Poniżej - konkursy napędały emocje.



Złoty Flins wciąż przyciąga

Koniec roku kalendarzowego to także zakończenie całorocznego Konkursu „Puchar Złotego Flinsa”, którego uczestnicy biorą udział w rajdach, wycieczkach, marszach na orientację, konkursach wiedzy. W zeszłorocznej edycji

wzięło udział 160 osób, w tym 68 z klas I-III, 23 - z klas IV-VI, 14 - z gimnazjum, 13 - to uczniowie klas ponadgimnazjalnych, a 42 - dorośli. Wzięli oni udział w punktowanych siedmiu wycieczkach, trzech rajdach, czterech Imprezach na Orientację, jednej wycieczce rowerowej i dwóch konkursach turystyczno-krajoznawczych.

Podczas etapu międzypowiatowego XLV OMTTK PTTK, który odbędzie się 25 marca w Miejskim Zespole Szkół, zostaną wręczone puchary:

- za zajęcie I miejsca - Michelle Dzierżędzę, Zofii Salawie, Idzie Jur-

Lejący z nieba deszcz nie był w stanie zepsuć humoru uczestnikom festynu pod nazwą **BEZPIECZNIE NA STOKU, W LESIE I W MIEŚCIE**, który promował bezpieczeństwo dzieci i młodzieży. W festynie wzięły udział dzieci i młodzież przebywająca na feriiach zimowych na terenie Świeradowa.

Festyn odbył się na terenie Nadleśnictwa Świeradów. Organizatorzy przygotowali dla uczestników moc atrakcji. Policjanci wspólnie z leśnikami oraz strażakami prowadzili warsztaty, podczas których omawiano zasady poruszania się pieszych w ruchu drogowym, zasady bezpieczeństwa na terenach leśnych oraz przeprowadzono pokaz z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej.

Pozostałe grupy dzieci pod baczny okiem ratownika Karkonoskiej Grupy GOPR - sekcja Świeradów uczestniczyły w pokazie znalezienia, a następnie wydobywania człowieka spod śniegu. Panie ze świetlicy środowiskowej UL zadbały o kondycję najmłodszych prowadząc pokaz zumbi, ponadto w trakcie zajęć praktycznych przypomina-



czak, Agacie Stonik, Katarzynie Salawie, Aleksandrowi Sergiejczukowi, Grażynie Dering, Bogusławie Franckiewicz i Elżbiecie Mitkiewicz; - za II miejsca - Kajetanowi Rutkowskiemu, Oliwii Osińskiej, Natalii Czerwińskiej i Kacprowi Reimannowi

- za III miejsca - Hubertowi Urbańczykowi, Filipowi Marcinkowskiemu, Maciejowi Godlewskie-



Wnętrze Chaty Drwala wciąż jest niezastąpione przy organizacji tego typu imprez, gdy aura nie sprzyja zajęciom w ogrodzie edukacyjnym.

ły o właściwej segregacji odpadów. Każdy znalazł dla siebie coś ciekawego i spędził dzień aktywnie. Wszystkich rozgrzewała herbata i kielbaski.

Po pokazach, dzieci mogły sprawdzić nabytą wiedzę w trakcie prowadzonych konkursów. Na zwycięzców czekały upominki w postaci kasków narciarskich, odłasków, płyt edukacyjnych, książek i wielu innych.

Zabawy i atrakcje przygotowane dla uczestników festynu sprawiły im wiele radości i uśmiechu, który mocno nas satysfakcjonuje.



Kielbaski z grilla zawsze smakują wybornie.

*Tekst st. asp. Justyna Bujakiewicz-Rodzeń
Komenda Powiatowa Policji Lubań
Zdjęcia Teresa Fierkowicz*



14

Przekłamane suplementy



Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) postanowił przyjrzeć się reklamom suplementów diety. UOKiK zauważył, że wykorzystywanie w nich wizerunku farmaceuty lub pedagoga szkolnego stanowi nadużycie i może wprowadzać konsumentów w błąd co do działania reklamowanych produktów.

Urząd wskazał, że suplementy diety są produktami spożywczymi, które jedynie uzupełniają dietę o witaminy i składniki mineralne, dlatego reklamowanie ich jako produktów leczniczych jest bezprawne. Zamieszczanie w reklamach przekazów sugerujących, że suplementy diety powodują np. utratę wagi lub przyspieszenie poprawy stanu zdrowia jest wprowadzaniem klientów w błąd.

UOKiK wszczął postępowania przeciwko firmom Aflofarm Farmacja Porcja i Logihub. Pierwsza z nich wprowadziła na rynek suplement pod nazwą Magmisi i reklamowała go w sposób sugerujący, że produkt działa z bezwzględną skutecznością. Suplement według reklamy poprawia koncentrację u dzieci oraz ich odporność na stres, co dodatkowo ma być uwiarygodnione przez wykorzystanie w reklamie autorytetu pedagoga szkolnego, choć nie może on być ekspertem w tej dziedzinie.

Firmie Logihub zarzucono, że w reklamie produktu pod

nazwą Green Magma stwierdzono, iż działa on „przeciwzapalnie”, pomimo że nie jest lekiem. Co więcej, w spocie zasugerowano, że przy pomocy tego środka można zrzucić nawet do 20 kg. Nieprawidłowa w interpretacji Urzędu była również strategia reklamowania produktu, przyjęta przez producenta, który informował, że w ograniczonym czasie produkt jest objęty specjalną, niższą ceną. Jak się okazało, pomimo tej informacji cena przez cały czas pozostawała taka sama.

Według UOKiK rynek suplementów diety wymaga pilnej poprawy regulacji dotyczących tych produktów. Polscy konsumenci spożywają coraz więcej suplementów diety, traktując je nierzadko jako panaceum na różne dolegliwości. Nie wiadomo jednak dokładnie, co spożywamy, gdyż wprowadzanie do obrotu i sprzedaż są praktycznie poza skuteczną



Bezpłatnych porad w zakresie ochrony interesów konsumentów można uzyskać u Powiatowego Rzecznika Konsumentów - Agnieszki Cichoń. Przyjęcia interesantów odbywają się w poniedziałki, środy i czwartki w godz. 7³⁰–15³⁰, we wtorki w godz. 7³⁰–17⁰⁰ oraz w piątki w godz. 7³⁰–14⁰⁰ - Starostwo Powiatowe Lubań, ul. Mickiewicza 2, pok. 38 (I p.).

Porady udzielane są również telefonicznie pod nr. 75 64 64 359 oraz drogą elektroniczną: konsumenci@powiatluban.pl

Śnieżna pojeżdżawka

⇒ *Ciąg dalszy ze str. 16*

szawie, Bielsku, a także w Czechach na Rychlebskich Ścieżkach (są bardziej wymagające od naszych singli, to taka bardziej zadziorna forma), w pobliżu Kotliny Kłodzkiej, ok. 30 km od Łądko-Zdroju.

- *Niebawem planujemy pierwszy zlot otwarcia sezonu na Ślęży, natomiast w programie wiosenno-letnim mamy tak zwane pojeżdżawki, czyli wycieczki rowerowe dla ludzi, którzy po robocie chcieliby, jak się to mówi, wrzucić na luz* – zapowiada.

Kilka tygodni temu, gdy w Izerach panowała dość sroga zima, Kamil Marchański i Darek Dąbrowski zaprosili grupę zapaleńców na inauguracyjny rajd na fat bike'ach, czyli na rowerach o grubych oponach. Bardzo grubych, specjalnie na śnieg zimą i na piasek latem. Opony mają szerokość 4,8 cala (12 cm!) i są na niskim ciśnieniu, wtedy „łapią trakcję” i dobrze się prowadzą. Informację zamieścili na stronie POMBY, w jeden dzień zebrali 20 chętnych (byłoby ich więcej, ale tylko tyle było rowerów).

Wycieczka była dwudniowa. Jej uczestnicy pierwszego dnia wjechali na Stóg, skąd przez Łącznik grupa dojechała na Smrek, następnie wróciła na Drogę Telefoniczną i przez Polanę dotarła do Chatki Górzystów, by z powrotem dotrzeć do schroniska na Stogu, gdzie zaplanowano nocleg.

Nazajutrz wyruszyli czerwonym szlakiem (trawersem) na Polanę i tym razem żółtym szlakiem dotarli na Halę. Od Chatki droga wiodła przez Jagnięcy Jar na Rozdroże Pod Cichą Równią, kopalnię „Stanisław”, skąd zielonym, niezwykle trudnym technicznie szlakiem (latem to jest typowa trasa enduro, pełna kamieni i korzeni) zjechali na Rozdroże Izerskie. Ale nie ułatwili sobie zadania, tylko pomknęli Średnią Drogą, którą dotarli do tartaku i w tym momencie rajd na fat bike'ach można było uznać za zakończony.

W sumie przejechali po śniegu (pod spodem zmrożony po dwudniowych deszczach, po wierzchu świeży puch na 10-15 cm) ok. 60 km, każdego dnia przez 6 godzin nie schodząc z siodełek. Pedalowali głównie panowie, ale były też 3 panie, przy średniej wieku wszystkich uczestników tak po trzydziestce. Pogoda była przepiękna, wrażenia rajdowców – rewelacyjne. A to oznacza tylko jedno – że za rok zimą znów ruszą białym izerskim szlakiem, i to na pewno kilkakrotnie.

Tekst Adam Karolczuk, zdjęcia POMBA



Gruba opona w zbliżeniu wygląda jak koło od traktora. U dołu - trawersem na Polanę w słońcu i bajecznym krajobrazie.



kontrolą. Badania laboratoryjne suplementów diety zlecone przez NIK wykazały, że wiele suplementów nie wykazuje cech deklarowanych przez producentów, a zdarzają się też po prostu szkodliwe dla zdrowia. W sprzedaży, w tym internetowej, ale także w sklepach stacjonarnych i aptekach, obok rzetelnych preparatów znajdowały się suplementy diety zafałszowane zawierające np. bakterie chorobotwórcze, substancje zakazane z listy psychoaktywnych czy stymulanty podobne strukturalnie do amfetaminy, czyli działające jak narkotyki.

NIK zwraca także uwagę na problem oszukańczych praktyk, jakie stosują producenci i dystrybutorzy, którzy - kreując popyt - reklamują nierzadko suplementy jako równoważne produktom leczniczym. NIK wskazuje, że dzieje się to przy biernej postawie organów państwa i ostrzega, że taki stan może rodzić zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia konsumentów. (AC)

Źródło: UOKiK

Stop przemocy!

Zespół Interdyscyplinarny w Świeradowie-Zdroju zaprasza na zajęcia dla grupy osób doznających przemocy w rodzinie.

Celem pracy Punktu i prowadzonych zajęć jest pomoc osobom doznającym przemocy w rodzinie, umożliwienie wyjścia z kręgu przemocy, podniesienie świadomości dotyczącej zjawiska przemocy w rodzinie i praw osobistych, podniesienie własnej samooceny, zdobycie wiedzy jak radzić sobie z zaistniałą sytuacją oraz pomoc w odzyskaniu MOCY zabranej przez sprawcę. **UDZIAŁ JEST BEZPŁATNY.**

Zajęcia będą prowadzone w dawnym budynku Urzędu Miasta przy ul. Piłsudskiego 15, I piętro, pokoje nr 1 i 2, w godzinach 18⁰⁰-20⁰⁰.

Najbliższe spotkanie odbędzie się **23 marca, zaś kolejne 13 i 27 kwietnia br.**

Serdecznie zapraszamy!

Ostatnie przebieranki



25 lutego po raz drugi rok z rzędu 50-osobowa grupa seniorów ze Świeradowskiego koła imprezowała na balu przebierańców w Rezydencji Basieńki. Żegnając karnawał seniorzy zaprezentowali się w pięknych, barwnych i oryginalnych strojach. Nie zabrakło pomysłowości i fantazji, a za najciekawsze stroje komisja konkursowa przyznała trzy nagrody i trzy wyróżnienia. Zwyciężyła para królewska Państwa Tabisów. Była też odlotowa Baba Jaga na miotle (II miejsce) i Murzyn dziki z Afryki (III miejsce). A po parkiecie paradowały jeszcze: dumna dynia w towarzystwie szczupłej jak osa Pszczółki Mai, wróżka-czarodziejka, misio brunatny, który opuścił Tatry. Były damy i dżentelmeni w barwnych i tajemniczych maseczkach i wiele, wiele innych postaci w ciekawych przebieraniach, które trudno było rozpoznać.

Zabawa trwała do późnych godzin wieczornych, przebierańcy nie chcieli schodzić z parkietu, wywijając tańce przy skocznej świetnej muzyce z lat 60. i nie tylko, którą umilał i wspaniale bawił gości Irek Kudyba.

Dziękujemy szefowej Basieńki, pani Mieci - za życzliwość, miłe przyjęcie i pyszne jedzonko. Do zobaczenia w następnym roku i żeby nikomu nie zabrakło pomysłów, czego życzy Zarząd Koła. (MM)

W każdy czwartek od godz. 16⁰⁰ do 18⁰⁰ w starym Urzędzie Miasta przy ul. Piłsudskiego 15 świadczona jest bezpłatna pomoc psychologiczna - porad udziela Anna Wojciechowska-Padewska.

NOTATNIK ŚWIERADOWSKI. Wydaje Gmina Miejska Świeradów-Zdrój. Druk - Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia Bielany, ul. Kolejowa 7, 50-075 Bielany Wrocławskie. Nakład - 2.000 egz. Redaktor naczelny - Adam Karolczuk, tel. 661 784 827, notatnik@swieradowzdroj.pl

Zapraszamy wszystkich Czytelników do współredagowania miesięcznika. Teksty (także literackie), opatrzone nazwiskiem autora (do ewentualnej wiadomości redakcji) oraz zdjęcia można składać również w Referacie Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu Urzędu Miasta przy ul. 11 Listopada 35 (II p.), tel. 75 71 36 482.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo ich skracania.



15

Zimowe szusowanie, czyli szkółka narciarska



Fot. MHD

	5 razy na zajęciach	4 razy na zajęciach	3 razy na zajęciach	2 razy na zajęciach	Raz na zajęciach	Wykreślenia bądź rezygnacje
Grupa początkująca 34 osoby	7	10	8	4	3	2
Grupa średnio zaawansowana 32 osoby	5	10	7	7	3	-
Grupa zaawansowana 30 osób	13	7	2	4	2	2
SUMA	25	27	17	15	8	4

Rozgrzewka grupy średnio zaawansowanej nieopodal Flinsa.

W okresie ferii zimowych Urząd Miasta zorganizował zajęcia narciarskie dla dzieci uczęszczających do świeradowskich szkół i przedszkoli. Podobnie jak to miało miejsce w latach poprzednich, utworzono trzy grupy: początkującą, średnio zaawansowaną i zaawansowaną.

Zajęcia dla każdej z grup odbywały się co drugi dzień przez dwie godziny; startowaliśmy zawsze o 9⁰⁰. Szkolenie grup początkujących prowadziła firma Tom-Sport prowadzona przez Tomasza Mitkiewicza na wyciągu „Bajtek”, średniaków doskonaliła firma Karo-Tour Romana Kapszewicza na wyciągu „Flins-Ekspres”, natomiast zaawansowani narciarze jeździli po stoku Ośrodka Ski-Sun szkoląc się pod okiem Firmy Lech-Sport Pawła Lecha.

W tym roku pogoda sprzyjała organizacji zajęć w pierwszym tygodniu ferii, kiedy świeciło piękne słońce i był lekki mróz – idealne warunki, jakich nie mieliśmy już od wielu lat. Drugi tydzień ferii okazał się deszczowy, więc zajęcia trzeba było częściowo odwoływać i odrabiać w innych terminach. Między

kroplami deszczu jeździli tylko najwytrwalsi narciarze, którym należą się wielkie brawa.

Deklarację udziału w szkółce podpisało 96 rodziców, ale udział w zajęciach nie zawsze był stuprocentowy, na co wpływ miały zachorowania, złamanie nogi czy też wyjazdy na zimowiska itp.

Mając kontakt z rodzicami, których dzieci brały udział w zajęciach w różnych grupach, i słuchając ich opinii oraz spostrzeżeń dotyczących organizacji zajęć, mogę śmiało powiedzieć, iż sezon należy uznać za bardzo udany. Dlatego dziękuję instruktorom za wkład pracy, jaką włożyli w naukę i doskonalenie techniki jazdy naszych dzieci, pracownikom wyciągów - za sprawną obsługę i wsparcie, zwłaszcza najmłodszych dzieci, podczas korzystania z wyciągu, a także rodzicom - za przywożenie na zajęcia i odbieranie pociech po kursie. To na pewno nie jest czas stracony.

Zapraszamy do udziału w następnej edycji szkółki w przyszłym roku. (MHD)

PS. Zamieszczona tabela podsumowuje udział w zajęciach.



Fot. Lech Sport

Zaawansowani na górnej stacji gondoli w pierwszym tygodniu zajęć.

Śnieżna pojeżdżawka



Wszyscy na wieży na Smreku (z lewej), a na dole rowery, które wyglądają niczym zabaweczki.

Association) oraz polskimi władzami zmienić Polskę w kraj przyjazny kolarzom górskim.

Jak mówi Kamil Marchański, członek Fundacji, POMBA to grupa mocno zakreconych ludzi na punkcie MTB (m.in. ze Świeradowa, Zachełmia, Jeleniej Góry i Wrocławia), którzy działają na rzecz tworzenia zrównoważonych ścieżek (w tym i singli), rozwoju kolarstwa górskiego i szkoleń. Przez ich ręce przewinęło się już kilka tysięcy miłośników gór, których szkolono we Wrocławiu, War-

Fundacja rowerowa POMBA powstała kilka lat temu.(w 2009 rozpoczęły się pierwsze działania, a w 2014 powstała fundacja w obecnej formie) Na swej stronie – pomba.pl - napisali:

To po prostu sojusz rowerzystów, którzy chcą, by w Polsce jeździło się lepiej. Kochamy rowery górskie, lubimy jeździć po dobrych trasach i uważamy, że nie trzeba jechać w ich poszukiwaniu za granicę – tereny w Polsce mają ogromny potencjał, trzeba tylko skoordynować siły i stworzyć dobrą infrastrukturę.

Teraz chcą przy współpracy z IMBA (International Mountainbiking



Dokończenie na stronie 15 ➡